

Sobota 22. maja 1926.

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. w Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 110054.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Kandydaci na prezydenta.

Przed Zgromadzeniem Narodowym.

Warszawa, 20 maja. (AW.). W Sejmie ostatnio coraz bardziej ustala się pogląd, że przeważna część posłów opowie się za Warszawą, jako miejscem obrad Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa, 20 maja. (AW.). Powtarza się coraz częściej wersja, że stronnictwa prawicy „Piast” i NPR. wysuną kandydaturę b. Prezydenta Stan. Wojciechowskiego na to stanowisko.

Warszawa, 20 maja. (AW.). W kuluarach krąży pogłoski, że skutkiem stanowiska zajętego przez stronnictwo „Piast” w sprawie obioru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałek Rataj odmówi przyjęcia proponowanej mu kandydatury na stanowisko Prezydenta.

Wiadomość ta potwierdza się w tym kierunku, że istotnie Marszałek Rataj oświadczył przedstawicielom prasy o swej decyzji nie kandydowania na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

MNIEJSZOŚCI SŁOWIAŃSKIE ŻADAJĄ AUTONOMJI NARODOWEJ.

Warszawa, 20 maja. (AW.). W dalszym ciągu ożywionych negocjacji pomiędzy 4 klubami lewicy i przedstawicielami mniejszości narodowych dotychczas nie uzgodniono jeszcze ani wewnątrz klubów lewicy, ani między lewicą i mniejszościami kandydata na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej, choć ogólnie powtarza się nazwisko mar. Piłsudskiego.

Słychać, że stanowisko mniejszości słowiańskich nie da się uzgodnić ze stanowiskiem lewicy, gdyż mniejszości te za warunek wstępnych porozumień w sprawie osoby prezydenta kładą zagwarantowanie przez przyszłego kandydata autonomii terytorialnej, pojętej bardzo szeroko.

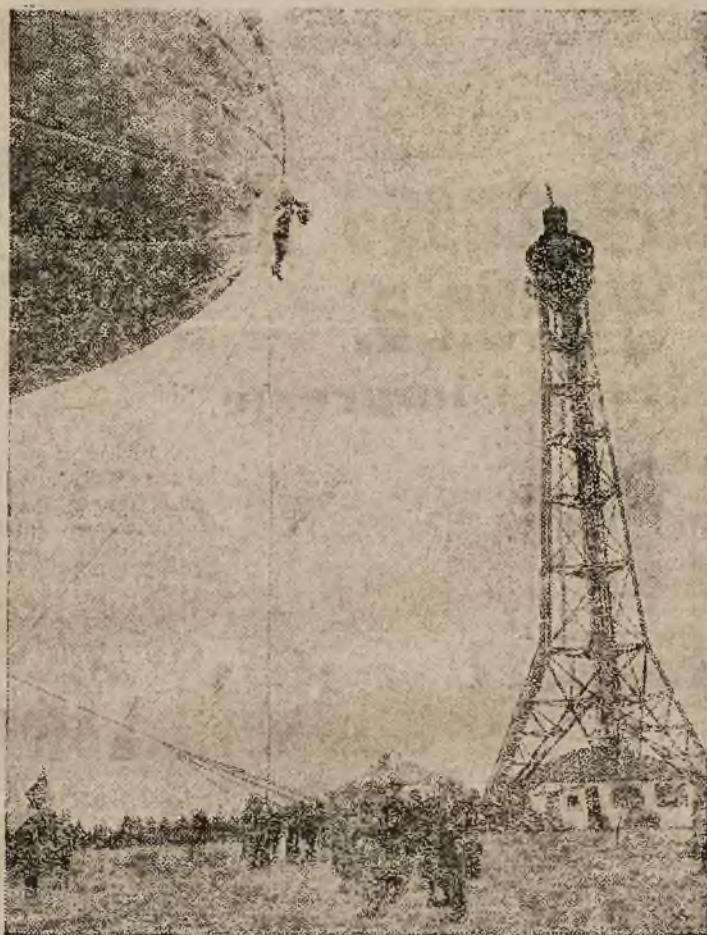
OKÓLNIK WOJEW. BŃŃSKIEGO.

Warszawa, 20. maja. (AW.) Komunikacja z Poznaniem jest w wysokim stopniu utrudniona. Wiadomości, które nadeszły stamtąd świadczą, że wojewoda poznański p. Bńński wspierany przez 4 partie centrowo-prawicowe, a częściowo przez NPR., rozstał okólnik, w którym uznaje marsz. Rataja za legalnego zastępcę Prezydenta Rzplitej, nie wspomina jednak w okólniku o rządzie p. Bartła.

WITOS POJECHAŁ DO POZNANIA.

Warszawa, 20. maja. (AW) Poseł Witos opuścił Warszawę i udał się do Poznania.

Sterowiec na kotwicy.



Rycina nasza przedstawia moment niezwykle trudnego przytwierdzenia sterowca amerykańskiego „Los Angeles” do masztu kotwicznego w Lakehurst.

WOJEWODA REMISZEWSKI ZŁOŻYŁ SWÓJ URZĄD.

Warszawa, 20. maja. (AW) Ustanowiony podczas objęcia władzy przez gen. Małachowskiego pełniący obowiązki wojewody łódzkiego p. Remiszewski złożył już swój urząd. Obowiązki jego sprawuje tymczasowo inspektor p. Twardo. Utrzymuje się pogłoska, iż osoba p. Remiszewskiego będzie uwzględniona przy nominacjach na jedno z województw kresowych.

GEN. ST. HALLER NA WOLNOŚCI.

Warszawa, 20. maja. (AW) Premier Bartel przyjął dnia 20. bm. gen. St. Hallera, którego internowanie obecnie zawieszono.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI WEZWANY DO WARSZAWY.

Warszawa, 20. maja. (Pat) Ambasador polski w Paryżu Chłapowski otrzymał wezwanie do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy.

GEN. KULIŃSKI MA BYĆ ODWOŁANY?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj krążyły w Warszawie pogłoski o mającym nastąpić odwołaniu gen. Kulińskiego ze stanowiska dowódcy O. K. w Krakowie w związku z ostatnimi wypadkami.

Pacyfikacja.

Rząd prof. Bartla postawił sobie jako jedno z głównych zadań pacyfikację kraju. Pacyfikacja ta jest istotnie potrzebna, albowiem wypadki warszawskie musiały społeczeństwo wyprowadzić z równowagi i stworzyć podstawę do różnych mniej lub więcej prawdopodobnych poglądów, które działają denerwująco.

Kuracja umoralniająca, która podjęta na społeczeństwie mar. Piłsudski, była i jest bardzo silną, zwłaszcza dla organizmów wyprowadzonych przedewszystkiem ekonomicznie i finansowo. Wywołało też w następstwie swoim u jednych apatię i obojętność, u innych bardzo silne podniecenie.

Pacyfikacja więc ma być tą kuracją dalszą, której zadaniem: skutki tego radykalnego i gwałtownego zabiegu usunąć, umysł uspokoić i stworzyć atmosferę do dalszej pracy państwowotwórczej. Nie jest to zadanie łatwe, jeśli się zważy, że czasu nie ma wiele, bo termin Zgromadzenia Narodowego jest formalnie z góry określony. Jeśli pacyfikacja ma być skuteczną, to potrzeba przedewszystkiem, by w tej atmosferze uspokojenia odbył się wybór nowego prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeśli mowa o pacyfikacji, to ma się dziś przedewszystkiem na myśli Poznań i Wielkopolskę, gdzie się tworzy rzekomo Pie-

mont polskiej praworządności. Nie łatwiejszego, jak przestrzeganie tych zasad, ale każda zasada najslusniejsza w danych okolicznościach może okazać się wręcz niebezpieczną. Dlatego też wszechzwanie dzisiaj porachunków i przygotowywanie rewanżu doprowadzić musi tylko do dalszego rozstroju i uniemożliwić dalsze kroki praworządne, jak wybór prezydenta i tworzenie nowego rządu.

Dziś przy panującym podnieceniu należy za wszelką cenę dążyć do jakiegoś porozumienia w miarę najżywniejszych interesów państwa.

W tem dążeniu potrzebna jest dobra wola obu stron i obrońców moralności publicznej i obrońców praworządności. Należy stworzyć takie warunki, żeby już nigdy nie było powodów do powtórzenia podobnego zamachu. Bo musimy sobie zdać z tego sprawę, że społeczeństwo również zostało zaskoczony wybuchem pożaru, jak i szybkiego likwidacja. Gdyby się jednak tak historia miała powtórzyć, to już tak gładko i łatwo nie pójdzie, rozpętają się wówczas namiętności i walka przybierze rozmiary wojny domowej, a wtedy z całej praworządności nie pozostanie wiele, bo byt państwa będzie zagrożony. Należy więc w interesie państwa i jego bytu nie czynić żadnych niebezpiecznych kroków.

Dreszer, wezwany z rozkazu ministra do komendy miasta w celu wytłumaczenia swego udziału w demonstracjach kawiarniarskich, odpowiedział wesoło, że jeśli ktoś ma do niego interes, to może przyjść do pułku, gdzie on czeka w otoczeniu swoich żołnierzy. Na dworcu Wschodnim zaś posterunek wojskowy, którego postawa i czynności były nieco podejrzané — na rozkaz Komendy Miasta, ażeby natychmiast zdał służbę innemu posterunkowi, odpowiedział odmownie, twierdząc że dworek nie opuści. Gdy przyjechał zaś pluton żandarmerii, ażeby opornych żołnierzy siłą odprowadzić, zrewoltowani wezwali na pomoc bojówkę socjalistyczną z radnym miejskim Arciszewskim na czele a postawa publiczności była tak stanowcza, że żandarmi musieli wycofać się szybko z dworca. Również w pałacu Mostowskich, gdzie mieści się DOK. warszawskie, zebrali się oficerowie w tak niepokojącej liczbie i nastroju, że minister Malczewski kazał gmach otoczyć wojskiem.

Prawie równocześnie z wydanym przez Radę ministrów komunikatem, iż „dzięki szybkiemu zarządzeniom zdołano zabezpieczyć stolicę przed wtargnięciem zrewoltowanych oddziałów“ — okazało się, że miasto wogóle stoi otworem. Komisarz rządu Thieowski osobiście zwiędził wszystkie posterunki, przyczem stwierdził, że ani na rogatkach praskich ani na mostach nie znajdują się żadne oddziały wojskowe. Rozkazy poszły w próżnię...

Tymczasem z Rembertowa i Miłosnej ruszyły na Pragę zwarte kolony wojska pod dowództwem marszałka Piłsudskiego i zbliżały się z wolna ku rogatce grochowskiej. Co chwila dzwieczyły telefony: są już w Wawrze, są w Grochowie, wchodzą na Pragę. Na rogatce jako jedyny reprezentant prasy znalazł się wezas pocztą pantoflową uprzedzony współpracownik żargonowego „Volkszeitung“: p. Nowaczyński, który się tam przypadkowo pojawił — poznano, na Pradze zaarrestowano i odstawiono później na ulicę Dziką...

O godz. 4-tej przyjechał samochodem ze Spaly Prezydent Wojciechowski i wszedł na salę obradującej Rady ministrów. Tu informował się szczegółowo o całej sytuacji i zapowiedział stanowczo, że „z rebeljantami potrafi odpowiednio porozumiewać“. Uczynił jednak krok ostatni i wyjechał z Prezydium — jak zrazu myślano — do Belwederu a jak się okazało później, na most Poniatowskiego.

(C. d. n.).

Dzieje historycznego dla Polski tygodnia.

Wrażenia i impresje.

IV.

MARSZ NA PRAGĘ.

O godzinie 6-tej rano Komenda Miasta oraz inne zainteresowane czynniki rządowe otrzymały zupełnie pewne wiadomości o przygotowywanych się po drugiej stronie Wisły krokach. Weczesnym rankiem marszałek Piłsudski po opuszczeniu willi w Sulejówku udał się zakrytym autem do Warszawy i tu w mieszkaniu gen. Dreszera odbył dłuższą naradę, poczem powrócił do Rembertowa, gdzie oznaczono punkt koncentracji wojsk do przygotowywającej się akcji.

O godz. 9-tej rano zebrała się Rada ministrów, która wśród rosnącego wciąż podniecenia obradowała bez przerwy aż do chwili opuszczenia gmachu. Co chwila nadchodziły groźne meldunki: najpierw, że 7 p. m. maszeruje z Mińska Mazowieckiego na Pragę, potem że 22 p. p. załadował się w Siedlecach i jedzie ku Warszawie, że wylądowuje się w Miłosnej, że w ślad za nim podąża 13 p. p. z Pułtuską itd. itd. Okazało się, że manifestacja wojskowa kroiła się na wielką miarę.

Wydano szereg zarządzeń, które miały uchronić stolicę przed nieprzewidywalnymi następstwami. Nakazano więc zamknięcie rogatek na Pradze, wystawienie barykad ochronnych oraz silne obsadzenie wszystkich trzech mostów: wydano zakaz najsurowszy, ażeby pod żadnym pozorem nie wpuszczać jakichkolwiek oddziałów zbrojnych na teren miasta. Z góry tylko było postanowione, że marsz Piłsudski w towarzystwie swej asysty może w każdej chwili bez przeszkód dostać się do stolicy.

Z dowództwa miasta zameldowano Radzie ministrów, że wszystkie te rozkazy wykonano w czas i dokładnie: podobno sam gen. Susezyński odwiedził poszczególne placówki. Dopiero później okazało się, że po-

wyższe zarządzenia były przeważnie sabotowane a rząd, operując tak wielkim aparatem rozkazodawczym, nie zdołał zupełnie zabezpieczyć stolicy. Tymczasem parę drobnych wydarzeń okazało, że po drugiej stronie panuje już zupełna pewność siebie. Oto gen.

Z ostatnich chwil rządu, który upadł.

ODWRÓT Z BELWEDERU.

(e) Z wynurzeń b. ministra Chadzyńskiego, który znajdował się przez cały czas w obleżonym Belwederze, wynika, że jeszcze na dwie godziny przed zajęciem Belwederu nie uważano tam sytuacji za beznadziejną. Na odbytej podczas obiadu naradzie postanowiono większością głosów pozostać w Belwederze i nie opuszczać stolicy przedwcześnie. Lecz już w godzinę potem okazało się, że sytuacja jest nie do uratowania. Z lotniska, gdzie czekały gotowe do lotu samoloty, grupa oficerów przyniosła wiadomość, że są ostrzeliwani i lada moment będą odcieci.

Trzy samochody, turkocząc motorami, czekały więc na wszelki wypadek. Miano już wsiadać, aby odjechać w dół, gdy przyszła wiadomość, że od strony Wisły odcieły drogę tyraljery wojsk Marszałka Piłsudskiego. Wtedy Prezydent rzekł do czekających z autami szoferów: „Nie będę potrzebował auta“. A jednocześnie zwrócił się do kamerdynera z temi słowy: „Pamiętajcie, patrzcie na dom“.

Z innej relacji, pochodzącej od naczelnego świadka (wyższy urzędnik państwowy), wynika, że Prezydent, który pieszo wyszedł

wraz z rządem i generalami z Belwederu o godz. 3 po południu, przez tak zwaną „Zieloną Bramę“ w parku Łazienkowskim, szedł ulicami Stepińska i Chełmską, pod parkanami wśród ognia dwóch armii walczących, wreszcie polami, przyczem nałożono drogi około 5-ciu kilometrów, zanim dostano się do Wilanowa.

Po przebyciu około 12 km. pieszo, Prezydent i członkowie rządu zawitali najpierw do wsi, gdzie zmęczeni wstąpili do jednej z chat. Tu wyniesiono im trzy krzesła, na których usiedli Prezydent, Witos i Grabski, aby odpocząć. Witos poprosił o wodę. Następnie poszli dalej pieszo do pałacu, gdzie zawiadomiony już zarządca pałacu oczekiwał Prezydenta wraz z placzającą jakąś panią. Prezydent wraz z świtą podążył w milczeniu do pałacu.

W WILANOWIE

Z pobytu b. Prezydenta w Wilanowie opowiada szereg charakterystycznych szczegółów. Prezydent Rzeczypospolitej wiał o godz. 6-tej rano i przejechał się po parku wilanowskim. Zauważył to z daleka b. minister wojny gen. Malczewski i przybiegł do

Prezydenta z zapytaniem, czy może czem służyć. Na to odparł Prezydent: „Daj spokój generale, nie jestem już osobą oficjalną”.

Kiedy o godzinie 9 rano miał wsiadać do automobilu, który miał go zawieźć do Spary, zebrała się przed pałacem cała swita generalna wraz z członkami b. rządu. Wówczas zawołał generał Kędzierski: „Jestem dumny, iż mogłem walczyć pod rozkazami Prezydenta Rzeczypospolitej”. Prezydent

przerwał ze łzami w oczach: „Nie mów tak generale”, a potem machnął ręką i wsiadł do auta. Generał Kędzierski zdążył jeszcze wykrzyknąć: „Niech żyje Polska!”.

Zgnębiony wypadkami Prezydent, oświadczył, że już nigdy nie wróci do Warszawy. Jedynie jego dzieci przyjadą po niego. Resztę życia spędzi w ziemi radomskiej.

Katastrofa lotnicza.

Dwaj oficerowie zginęli.

W dniu 17 bm. około godziny 10 rano nagle katastrofie samolot wojskowy systemu Breguet na polach wsi Pasieki pod Włocławkiem.

Samolot został wysłany z Warszawy z rozkazem rozrzucania na terenie Pomorza ulotek, zawierających orędzie marszałka Rataja, jako zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz komunikatu sztabu generalnego.

Nad polami Pasieki na wysokości kilkuset metrów zepsuł się motor. Nagle ujrano wylający z aeroplanu jakiś przedmiot, a w ślad za nim spadającego człowieka.

ka. Sztab 14 pułku piechoty, stacjonowany w pobliżu, wyruszył niezwłocznie na miejsce katastrofy samochodem.

Aparat upadł na łąkę, zarył się głęboko w ziemię i roztrzaskał się na miazgę. Pod szczątkami samolotu znaleziono zmasakrowaną zwłoki pilota por. Romualda Święcieckiego z 1 pułku lotniczego. — O kilkaset kroków dalej znaleziono głęboko zaryte w zorane pole ciało drugiego oficera, por. Bolesława Wielochowskiego z 7 pułku piech leg., a obok wyrzuconą poduszkę z fotelu samochodowego.

Przyczyna katastrofy nieznana.

Pogrzebanie fakira w teatrze.

20 MINUT W ZASYPANIEJ TRUMNIE. — TANIEC NA ODLAMKACH SZKŁA. — LEKARZE ZAPRASZAJĄ FAKIRA NA SPECJALNE POSIEDZENIE.

— (Od naszego korespondenta).

Praga, w maju.

(jr.) Około pięćdziesiąt osób zeszło się wczoraj wieczorem w teatrze „Komedja” w

Pradze. Lekarze, dziennikarze i komisarze i urzędnicy policji. Na scenie widzimy kupę piasku i czarną trumnę, dwa akcesoria, po-

Listy ze stolicy.

(Dokończenie).

Twierdzą, iż powszechne zamieszanie wyzykiwali komuniści, którzy w ten ohydny sposób dopomagali „burżujom” do wytipiania się wzajemnego.

Wiesć powiada, iż w jednej z cukierek przy ulicy Pięknej czy Kruczej usiadł w konie jakiś tajemniczy młodzieniec i w ciągu godziny położył trupem dwanaście osób — mordował wszystkich którzy podsunęli się mu pod rewolwer.

Imu znów nacodzi świadkowie zapewniali, iż na strychu dworca głównego ukrył się jakiś inwalida, pozbawiony obu nóg i raz poraz zmiatał przechodniów i żołnierzy.

Wyciągnięto go z kryjówki, robił wrażenie idjoty i strasznie zadowolony był z swego pomysłu.

Oddano go władzom wojskowym.

Gdzieś indziej znów stała w oknach rodzina, złożona z pięciu osób i z pięciu rewolwerów palili w wojska Piłsudskiego.

Skierowano ku nim karabin maszynowy.

Najstraszliwszą jednak plagą byli prowokatorzy, którzy denuncjowali całe dzielnice fałszywymi denuncjacjami o strzelaniu z okien.

Ciemne te indywidua załatwiali najczęściej swe osobiste porachunki, lub na chybił trafił „zasypywali” obywateli, wybierając oczywiście, co najzwyklejsze ryby.

I tak zdarzyło się, iż pewien właściciel kawiarenki, osobnik wielce zagadkowej przeszłości i teraźniejszości nawoływał żoł-

nierzy i ciemny tłum gawiedzi do wymierzenia doraźnej sprawiedliwości dwóm znanym powszechnie w Warszawie publicystom obozu lewicowego, pod pozorem, iż widział ich w oknach z rewolwerami w ręku strzelających do żołnierzy Piłsudskiego.

I kto wie, co by się stało z publicystami, gdyby nie interwencja dozorcę domu, który stanął w obronie „dobrych lokatorów”.

Najcieńsze katusze przeszedł mój serdeczny przyjaciel pan Mordko Łaks, krawiec męski, damski i dziecienny. Pod drzwiami jego „magazynu” przy ulicy Koszykowej ustawiono armatę, karabin maszynowy i tyraljerę żołnierską.

— Szkoda, że jeszcze nie aeroplan?

— Jakto nie, trzy bomby spadły z nieba, a pan myśli, że to wrona strzeliła?

— Akuratnie przed moje drzwi.

— A co pan cały czas robił?

— Martwiłem się i rachowałem. Co armata strzeli to myślę sobie: Leci mój podatek obrotowy, co bomba pęknie to podatek od dochodu diabli biora, a mieszkaniowy, a majątkowy aż strach bierze, w pół minuty byłem gotów z moim obrachunkiem a później liczyłem podatki mego konkurenta a potem już nie mogłem rachować, bo strzelali, jak warjaty, więc się tylko martwiłem.

Pan się śmieje — a ja panu mówię, że gdyby był Grabski — to oni by nie wojowali, bo jakby sobie przypomnieli, co zapłacił za ten obrót luksusowym towarem, toby im odleciała ochota.

Podobnie, jak mój szczerzy przyjaciel, rozumuje 40 procent mieszkańców stolicy.

Wiele utonie kapitału na naprawę tych szkód, jakie poniosła Warszawa a wraz z nią cały kraj.

Same tylko tramwaje elektryczne skut-

Losy 8. Loterii Państw.

są już do nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze

„Nadzieja” Lwów, ul. Sykstuska 6

Główna 20.000 złotych wygrana

oraz 7.000 wygranych, które się wypłaca bez żadnych potrąceń. — Ceny: Cały los 4 zł., pół losu 2 zł. 1326

Ciągnięcie już 18. czerwca 1926.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. — Na koszt przesyłki uprasza się dołączyć 35 groszy.

trzebne do pogrzebania fakira Thawara Raya. Wreszcie zjawia się sam sławny fakir ze swym impresariem. Młody, może dwudziestoletni mężczyzna z bladą — o ile to u Azjatów możliwe — czarną brodą okoloną twarzą, rozejrzawszy się przenikliwym wzrokiem po sali teatralnej. To właśnie jest słynny fakir indyjski Thawara Ray.

Impresario oświadcza, że fakir oddaje się do dyspozycji obecnym na sali lekarzom, celem przeprowadzenia z nim eksperymentów, jakie z pomyślnym wynikiem przeprowadzili z nim już zresztą liczni sławni lekarze całej Europy. Thawara Ray wytrzymał w Trzeście dwie pełne godziny w zamkniętej cynowej trumnie zanurzonej w wodzie. Twierdzi on, że w stanie kataliptycznym zdolny jest do przebywania

27 lat pod ziemią,

niestety nie może nas o tem przekonać, zadawaliśmy się zresztą i tak dwudziestoma minutami, które przebył fakir pod ziemią.

Przed oczyma dziennikarzy i lekarzy

kiem wstrzymania ruchu przez kilka dni, poniosły stratę 300 tysięcy złotych, nie licząc szkód, wynikłych z działań wojennych.

Budynek Ministerstwa Wojny domaga się gruntownego remontu, szereg kamienic podziurawione na dachy, szyby w wielu budynkach wyleciały.

Trzeba jednak przyznać, iż wojsko miało rozkaz oszczędzania miasta i ludzi.

Dzięki temu ocalał pałac belwederski a świetne Łazienki, chluba architektury z doby Stanisławowskiej, odniosły małe uszkodzenia i rozbite mają jedno tylko starożytne lustro, zdobiące gabinet królewski.

Za to skosiły kule wiele starych drzew w łazienkowskim parku.

Nim nowe odrosną, miną znów pokolenia.

Większe od szkód materialnych jest jednak zniszczenie duszy polskiej i wyzłobienie w niej ran, które nie prędko lekarz wszelkich cierpień, czas — zagoi.

Mówią, że kąpiel w krwi uzdrowia.

Ordynowali ją w średniowieczu medycy, jako remedium przeciw utracie młodości i innym nieuleczalnym chorobom.

Nie śmie twierdzić, iż byliśmy tak chorzy, że tylko jedna kąpiel w krwi mogła uzdrowić strupieszalego organizm.

Pragnę jednak, abyśmy wyszli z tej łazi tak zdrowi, piękni i krzepcy, jak owa Małgorzata księżna węgierska, która wpuścić kazała do wanny krew, wytoczoną z trzydziestu niewinnych młodzieńców, by się w niej zanurzyć po szyję.

Była to straszna, lecz mądra pani.

Zdar.



WACŁAW SIEROSZEWSKI w odcinku „Wieku Nowego”.

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk niezwykle zajmujących opowiadań Wacława Sieroszewskiego z cyklu „Na szlakach świata”, którego pierwsza część, ogłoszona w fejetonach „Wieku Nowego” na początku b. r., spotkała się u Czytelników naszych z tak miłym przyjęciem.

Tytuł części drugiej, właśnie nam nadesłanej, opiewa:

ZA KOŁEM BIEGUNOWEM.

pogrzebano fakira, który przedtem sam wprawił się w stan zupełnego znieczulenia. Służba teatralna zamieniła się na chwilę w grabarzy, i w krótkim czasie trumna z fakirem została szczelnie zasypana piaskiem. Fakir dał się pogrzebać na 20 minut, a w międzyczasie wywiała się między obecnymi na sali znanymi profesorami czeskiego i niemieckiego uniwersytetu w Pradze niezna debata na temat eksperymentów odważnego fakira. Zainteresowani do żywa jego produkcjami zaprosili go na ściśle naukowe posiedzenie, które odbędzie się w tych dniach w jednym z tutejszych sanatorjów.

Po dwudziestu minutach odkopano trumnę, otworzono ją i martwy na pozór fakir wyskoczył z niej tak żywo, jakby się zerwał z jakiegoś dziwnego snu w hotelu Szronbka, w którym mieszka. Następnie zatańczył Thawara Ray boso ognisty taniec na drobno potłuczonym szkłe, nie raniąc sobie zupełnie nóg. Kilka zadziwiających pokazów z dziedziny telepatji, dalsze ciekawe dowody stanu zupełnego znieczulenia, jak kłócie fakira ostrymi szpilkami w oczy itp. i wieczór jest skończony.

Ogniste wyroki w Sowietach.

WALKA KOMISARZY Z SADYSTAMI I PYROMANAMI CHŁOPSKIMI. — SPALENIE NA STOSIE „Z WOLI LUDU”.

„Korespond. własna „Wieku Nowego”.

Moskwa, maj.

Pośród stale wzrastającej fali zbrodni na wsi sowieckiej, gangrenowanej komunistycznymi hasłami i zatrutowej tajnie pedzoną gorzałką, znowu zjawily się

samosady palenia na stosie.

Mnożą się ofiary t. zw. „ognistych wyro-

ków” z zastraszającą szybkością. Wszelkie zarządzenia władz, zmierzające do ukrócenia samowoli rozbewstwień chłopskiego nie dają żadnych rezultatów. Tego rodzaju korespondencje, nadechodzące z głuchej sowieckiej prowincji, pojawiają się niemal codziennie w prasie większych miast, jednak centralne władze moskiewskie nie zezwalają na opu-

blikowanie ich w dziennikach stolicy związku republik sowieckich.

Gdy komisarz sprawiedliwości Zw. S. S. R. podniósł w Sownarkomie sprawę samosądów, domagając się, by rządowe organy zajęły w tej kwestji zdecydowane i otwarte stanowisko — komisarz O. G. P. U. Dzierżyński, poparty przez komisarza spraw wewnętrznych, sprzeciwił się wnioskowi ogłoszenia w „Izwestjach”, lub w „Prawdzie” całej nagiej prawdy ze względu na „opinię” zagranicy. Sąd ten poparł także Litwinów.

Tymczasem jednak komisarz sprawiedliwości, nie godząc się na motywy Sownarkomu, rozesał do wszystkich władz sądowych i prokuratorskich okólnik, nawołujący je do bezwzględnej tepienia samosądów i nie uchylenia się od ogłaszania w prasie wszystkich wypadków palenia na stosie.

Również komisarz zdrowia Siemaszko w specjalnej instrukcji podniósł sprawę

tepienia sadyzmu i konieczność leczenia wśród chłopów zboczenia na tle „pyromanstwa”.

W obu tych okólnikach przytoczono na dowód szereg faktów, świadczących o chorobliwym rozbewstwień ucnu wśród mas chłopskich.

W związku z tem cała prasa prowincjonalna zaroila się od doniesień o „całopaleniu” ludzkim.

I tak, np. ostatni numer „Twerskiej Prawdy” zamieścił wiadomość pt. „Dziki samosad”. Wstrząsająca nerwy treść tego artykułu rzuca ponure światło na duszę chłopu rosyjskiego, opawanego przez zarazki władzy dyktatorskiej.

Rzecz dzieje się we wsi Stotypino, Rzewskiego powiatu. Smutnym bohaterem tej historii jest miejscowy chłop, niejaki Kudraszew Sergiej; pierwszy rozwiedziony przez urząd cywilny do spraw małżeńskich włóścianin w powiecie. Okazało się, że pomimo rozwodu Kudraszew nie zaniechał wrogich

18

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

— Są gdzieś tam, już w górach. Niema nawet dziesięciu minut, jak było slychać jeszcze ich wołania. Rozpoczęli od tego, że biegli galopem dokoła ogrodu i dokoła domu. Panienka wyrwała mi z rąk paszety z wiatrówki, który właśnie wydobyłam z pudełka. Ziedli połowę tej wiatrówki i prawie cały bochenek chleba, tu w kacie, na stole kuchennym, poczem panienska chciała natychmiast pokazać panu całą posiadłość. „Mama pojechała po nas na dworzec kolejowy, rzekła do niego. To z mojej winy. Nie powróci przed upływem trzech kwadransów. Mamy więcej czasu, a jeżeli potrzeba. Marja zawoła nas, gdy mama wróci.” Pójdę ich zawołać, proszę pania.

— Zostaw ich! Zostaw ich! Oni i tak niezawodnie rychło wróca.

W gruncie rzeczy byłam zadowolona z tych kilku chwil zwłoki, które w ten sposób zawdzięczałam przypadkowi. Skorzystałam z nich, aby pójść na górę do mego pokoju i zająć kapelusz. Było mi bardzo gorąco. Obmyłam twarz świeżą wodą. Gdybym miała nieomylnie, aby zlagodzić szkarłat mych policzków, byłabym nim twarz posypała.

Zesłam znów na dół. W cieniach obok wejścia leżały, rzucone na małym stoliku,

dwie pary rękawiczek, kapelusz Kamili i jej szarfa z gazy, tudzież czapka podróżna o dużych kwadratach niebieskich i szarych.

— Franciszku! Franciszku!

Rozległ się w zaroślach, w pobliżu, donośny i pełen radości głos Kamili.

— Słyszysz pani? Czy chce pani?...

— Zostaw ich, zostaw, Marjo. Oni przybędą tu wkrótce. Zajmij się raczej śniadaniem. Już jest prawie jedenasta.

Zesłam tych kilka stopni ganku przed domem, u stóp którego stał ich samochód. Śpiesząc się, aby wszystko obejrzeć, zostawił go tam na miejscu i nie pomyślał nawet o tem, by go wsunąć do wozowni, której bramę Marja otworzyła narozcież.

Młoda dziewczyna miała słusność. Zapewne nigdy jeszcze nie widziano w całej okolicy wozu, któryby można z tym porównać. Nie wyszczególniały go nadzwyczajne rozmiary. Był on raczej mały i w każdym razie na kołach bardzo niski. W owym czasie niezawodnie nie mogłam zrozumieć, z jakich powodów nie był on taki, jak inne samochody. Mogłam jedynie spostrzec różnicę na zewnątrz widoczne: barwę wozu, przypominającą w dziwny sposób osad wina; rozmiar błotników, olbrzymich i wypukłych, jak skorupa. Zawierał on trzy miejsca, trzy zagłębienia, dwa z przodu, jedno z tyłu. Gdy się w nim siedziało, szczyt głowy nie mógł być od ziemi o wiele więcej oddalony, aniżeli o jeden metr.

Oparłszy czoło o kierownicę, rzuciłam ukradkiem spojrzenie na ścianę wewnętrzną, jak gdybym się obawiała, aby mnie nie przydybano na gorącym uczynku. Ściana ta, podobnie jak pierś silacza jarmarcznego, ozdobiona gesto dekoracjami, zniknęła pod mnóstwem małych dziwnych mierników. Nigdy jeszcze nie widziałam ich tak wiele. Wszyst-

ko błyszczało pięknie i z wielką starannością wyczyszczone. Im bardziej się zagłębiałam w widoku tych pudełek metalowych i szklanych, tem silniej ogarniało mnie jakieś dziwne uczucie. Pragnęłabym wiedzieć, aby ta niezmierna ilość wskazówek wprawiła się w ruch, poczęła się obracać, szaleć, słowem paliła mnie żądza poznać ich tajemnicę... Tajemnicę! Byłam bowiem w tej chwili pewna, że kryje się jakaś dziwna tajemnica w tej maszynie. Cóż to miało znaczyć? Czy ogarnia mnie początek szaleństwa? Czyż zaczęło się teraz zachwycać samochodami, ja, która niedawno temu uważałam za przykry przyzus, gdy musiałam jechać samochodem, aby przebyć szybciej kilka kilometrów? Krećłam się koło osłony olbrzymiej, brzechatej która sama była tak wielka, jak reszta wozu i która błyszczała jak słońce. Z boku na zewnątrz, po lewej stronie, była tam korba, podobna do rączki młynka od kawy. Serce ścisnęło mi się w sposób niewytłumaczony, gdy odważyłam się sięgnąć ręką do tej korby. W tem rozległ się nagle przeraźliwy wrzask, który mi zmroził krew w żyłach.

— Mam! To ja! To my!

Nie słyszałam, jak się zbliżali. A teraz rece Kamili położyły się szybko na moich policzkach. Opierałam się słabo jej zwinnym nęskom.

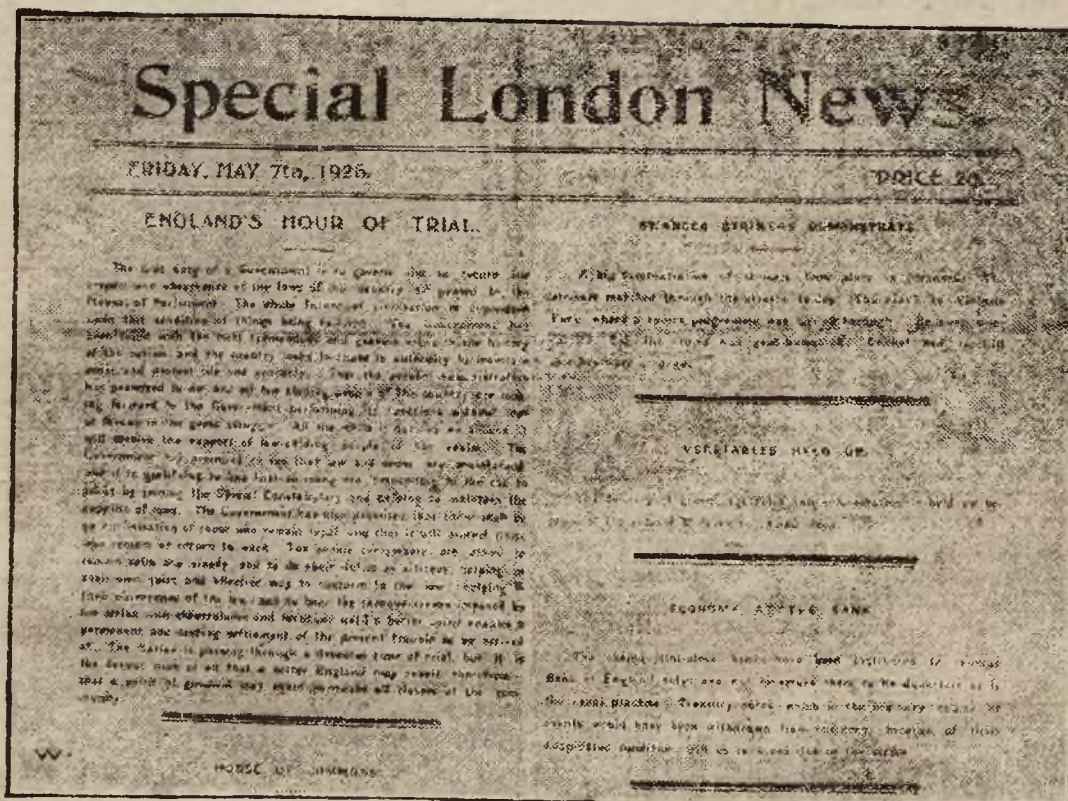
— Franciszku, matka nas nie widziała. Ucałuj ją choć, abyś ją ucałował, zanim cię zobaczy. To doprawdy bardzo zabawne.

A więc mówili sobie ty.

W tym samym czasie, gdy palce Kamili usunęły się z moich oczu, uczulam, że mnie podnoszą w górę krzepkie ramiona. Dwa potężne pocałunki spoczęły na moich policzkach.

(C. d. n.).

Echa strajku w Anglii.



W czasie strajku w Anglii gazety nie wychodziły, wobec czego wydawcy drukowali wspólną gazetę, która podawała biuletyny z przebiegu strajku i najnowszych wydarzeń. Rycina nasza przedstawia stronę tytułową tej gazety.

nieznie do swej byłej małżonki. Postawił on wiejskiemu sowietowi alternatywną pogrozkę, domagając się wypędzenia ze wsi rozwódki — w przeciwnym razie wieś całą puści z dymem.

Początkowo, gdy Kudraszew powtarzał swoje pogrozki, miejscowi włóczęgowie pilnowali swych gospodarstw, jednak gdy się im to sprzykrzyło, postanowili rozprawić się z podpalaczem.

Pewnego dnia otoczono dom Kudraszewa i postanowiono „na mocy wyroku ludu” spalić go na stosie. Przerażony Kudraszew poderżnął sobie gardło, lecz nieśmiertelnie. Wówczas zawezwano milicję i felczera, który ranę samobójczą opatrzył, milicjant zaś spisał najformalniejszy protokół, jak uciec omdlałego skazańca.

W aktach władz znajduje się dokument milicyjny następującej treści:

„przy współudziale tłumu Kudraszewowi wbijano pod pięty szpilki, za paznokcie wbijano gwoźdźniki, gniesiono piersi, wylamywano stopy w stronę golenia, aż wreszcie Kudraszew ożymł...”

Po tem „ożymieniu” tłum zaryczał: „na stos! na stos! do lasu z nim!”

Tłumy rozwieśczonego chłopstwa, pod przewodnictwem komсомольców i dziewcząt ruszyły do lasu, gdzie dzieci tymczasem przygotowały stos. Chłopey nieśli łuczywo i słomę.

Gdy przybyli ze skazańcem na miejsce kaźni przewodniczący sowietu oznajmił Kudraszewowi: „To dla ciebie Towarzyszu! Marsz teraz do ognia!”

Pokornie w milczeniu wszedł Kudraszew na płonący stos. Gdy płomienie ogarnęły go, osmalili włosy i spiekły skórę Kudraszew wołał błagalnie: „Towarzysze, gorąco — ratujcie!” — wreszcie ostatnim wysiłkiem wyskoczył z ognia.

Lecz stojący dookoła „sędziowie ludu” wyjąc z radości upajali się widokiem męki. Nie dając

żywej pochodni uratować się, wepchnięto Kudraszewa powtórnie w płomienie. Gdy spadły z niego ztłale łachmany, skóra napęczniawszy na brzuchu pękła, jak kasztan. Tłusz ludzki bryznął w płomienie palące się w powietrzu, co wywoływało okrzyki zachwyty, jak palenie fajerwerków.

Wreszcie milicja obecna przy tej egzekucji i felczer — znaehor stwierdził urzędowo śmierć skazańca zatykając w brzuchu Kudraszewa wysoką tyczkę.

Szereg tych dzikich scen daje wystarczająco jasne pojęcie, jak chłopci sowieccy wykorzystali „dyktaturę proletariatu” i jak wyglądają „ludowe” sądy — kończące się spalaniem na stosie.

Biały.

Zamordowanie czterech Polaków z Sokala.

Eskortanci kolbami porozbijali im głowy.

(d.). Jeszcze w grudniu 1918 roku w lesie byszowskim koło Sokala znaleziono 4 trupy nieznanymi mężczyzn, które na polecenie tamtejszego wójta pogrzebano. — W lipcu zaś 1919 roku nastąpiła ekshumacja, a wówczas stwierdzono, że są to po-

mordowani mieszkańcy Sokala: Edward Stefanowski, Jan Tomanek, Wiktor Zbyszewski i Jan Bojko. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że zmarli oni wskutek ran, zadanych bagnietami i kolbami, oraz skutkiem zmiżdżenia kości.

KUPON PLEBISCYTOWY „Wiek Nowego”.

- 1) Kto będzie prezydentem Rzplitej?
 - 2) W którym głosowaniu nastąpi wybór?
 - 3) Iloma głosami prezydent zostanie wybrany?
- (nazwisko i adres głosującego)

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia, które wskazywały na Harasyma Iwańczuka z Byszowa, jako jednego ze sprawców morderstwa, na podstawie czego był on aresztowany. Wówczas w lwowskim więzieniu zarząd przypisał list inkwizycji Danieda Tkaczuka, z którego treści wynika, że Iwańczuk jest właśnie mordercą. — Ponieważ Tkaczuk wnet zmarł, a list nie był dokładnie sprecyzowany, przeto Iwańczuka wypuszczono z więzienia. Później jednak wznowiono dochodzenia, w czasie których Iwańczuk w policji przyznał się do zbrodni i jej przebieg szczegółowo opisał.

Podał on dobrowolnie, że służył w wojsku ukraińskim. Pewnego razu sotnik ukraiński, Józef Semeniuk, miał z Sokala odstawić 4 Polaków do pewnej miejscowości, co też polecił skutecznie oddziałowi, składającemu się z czterech żołnierzy pod komendą jakiegoś „zugsführera”, któremu wydał specjalną instrukcję. — Ów „zugsführer” w lesie byszowskim kazał swoim podkomendnym, w skład których wchodził także Iwańczuk, eskortowanych Polaków pobić kolbami po głowach. Oni też rozkaz jego wykonali, poczem wrócili do Sokala.

Do tej zbrodni następnie Iwańczuk przyznał się u sędziego śledczego. Później jednak zeznania swoje odwołał, twierdząc, że nie pamięta, co zeznał, a to, co powiedział w policji, zostało na nim wymuszone.

W sprawie tej wczoraj rozpoczęła się rozprawa przed ławą sędziów przysięgłych przeciw Iwańczukowi, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa. Przewodniczącym radą Antoniewicz, jako wotanci w trybunale zasiadają radcy Bendaszewski i dr. Locker. Oskarża prokurator Ogonowski, broni adwokat dr. Hankiewicz.

Rozprawa rozpisana jest na dwa dni, do której powołano kilkunastu świadków. Część z nich przesłuchano wczoraj. Wyrok zapadnie dziś popołudniu.

Włamywacze na balkonie.

Dwa chybione strzały.

(d.). W rzeczywistości przy ulicy Rybkiej 13 mieszkańca architekt Izidor Biek. Do jego mieszkania usilowali w nocy dostać się dwaj włamywacze. W ryzykowny sposób weszli oni na balkon i zamierzali już dostać się do wnętrza mieszkania. Ale w danej chwili przebudziła się Cecylia Bickówna, a zobaczywszy opryszków, poczęła wołać na pomoc i w ten sposób ich spłoszyła.

Wskutek jej krzyku przebudził się także sąsiad, Dawid Mehr i przez okno oddał do niekających osobników dwa strzały rewolwerowe, które jednak chybiły.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Impreza godna jaknajszerszego poparcia.

(c.). W sali posiedzeń Województwa odbyło się zebranie w sprawie Czerwonego Krzyża. Obradom, w których uczestniczyło liczne grono wybitnych osobistości świata lwowskiego, pań i panów, przewodniczyła pani wojewodzina Garapichowa. Po zgażeniu przez nią obrad, pani Jędrzejowiczowa przedstawiła cel zebrania.

Chodzi o pozyskanie środków materialnych dla poparcia zadań tej wysoce pożytecznej i mającej chlubne za sobą tradycje instytucji. A zadań tych ma Czerwony Krzyż wiele do spełnienia. Między innymi zamierza Czerwony Krzyż urządzić, możliwie jeszcze w tym roku, własne pogotowie, oraz zakupić wozy sanitarne. Na to i na inne jeszcze cele humanitarne potrzeba pieniędzy, a niestety środki materialne, jakimi Czerwony Krzyż może rozporządzać, są obecnie bardzo skromne.

Dla zdobycia ich, urządzony będzie w czasie od 6 do 13 czerwca br. „Tydzień Czerwonego Krzyża”. Szerokie koła społeczeństwa zyskają w ten sposób możność ofiarnego poparcia tej instytucji, a na takie poparcie zasługują ona w całej pełni.

Najdrobniejszy datek będzie cegiełką, dorzuconą do dalszej rozbudowy działalności tego humanitarnego stowarzyszenia.

W kwestji programu „Tygodnia Czerwonego Krzyża” zabierali głos, oprócz przewodniczącej i referentki, liczni mówcy. — Rzucono szereg myśli i projektów, które, wprowadzone w czyn, niawątpliwie przyczynią się do powodzenia całej imprezy. Sprezycyzowanie całego programu nastąpi ostatecznie na następnym posiedzeniu, które odbędzie się w przyszłą środę.

Najważniejszym jednak środkiem do poparcia celów i zadań Czerwonego Krzyża — jak zgodnie podnoszono — może i powinno być jak najliczniejsze wpisywanie się w poczet członków tej instytucji. A na taki wydatek stać chyba każdego, bo wkładka członka zwyczajnego wynosi zaledwie 5 zł. rocznie, a członka wspierającego 1 zł. rocznie. Kto więc rozumie wartość Czerw. Krzyża, a nie jest jeszcze członkiem jego, powinien zapisać się w poczet jego członków. Będzie to naprawdę grosz oddany na cel dobry i szlachetny.

dząc, że zgubiła go wódka. Następnie skazańca przeprowadzono do izby fryzjerskiej. Tu ogolono go przy pomocy giletty, a to z obawy, aby w czasie golenia nie chwycił on za brzytwę w celu samobójczym. Wreszcie w izbie inspekcyjnej Kisielewski zetknął się z żoną. Była to bardzo przykra i bolesna chwila. Żona zalewała się łzami. On panował nad swoimi nerwami, pocieszał ją jak mógł i całował, przyczem pieścił 5-miesięczną córeczkę i tulił do siebie, narzekając na zgubne skutki alkoholu. W czasie tym nie przyjął żadnego jedzenia, ani też papierosa.

W międzyczasie trybunał za pomocą aparatu Hughesa z gmachu DOK odniósł się do Warszawy, przedkładając prośbę Kisielewskiego o darowanie mu życia. I dopiero o godzinie piątej przed wieczorem nadeszła odpowiedź, że urzędujący zastępca Prezydenta pan marszałek Sejmu Maciej Rataj nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, wobec czego wyrok może być wykonany.

Na miejscu stracenia

Wobec takiej odpowiedzi z Warszawy, zakomunikowanej Kisielewskiemu, przystąpiono do przeprowadzenia egzekucji. Jako miejsce na to wyznaczono Strzelnicę wojskową przy ul. Kleparowskiej, dokąd zawieziono skazańca karetką, w towarzystwie księdza i żandarmów. Tu w pobliżu taraz, do których strzelają żołnierze, oraz ochronnego wału przed kulami, wkopano słupek, obok którego ustawiono skazańca.

Wobec nielicznie zebranych widzów, przeważnie wojskowych, oraz zebranego trybunału podprokurator kpt. dr. Zubczewski odczytał jeszcze raz wyrok. Kisielewski wysłuchał go spokojnie. Zrezygnował z przywiązania do słupka i zawiązania oczu, oświadczając, że jest żołnierzem i tego nie potrzebuje. Chciał jeszcze mówić o alkoholu i pijaństwie, lecz na to mu nie pozwolono.

W tej chwili kpt. Tymków drużyną 26 pp. dał znak do strzału. Zaledwie Kisielewski zawołał „Niech żyje Rzeczpospolita!”

padła salwa.

Skazańca dwie kule ugodziły w czoło, a dwie w lewą pierś. W pozycji siedzącej usunął się on na ziemię, a lekarz wojskowy stwierdził śmierć jego.

Następnie zwłoki włożono do przygotowanej trumny i w zamkniętym wozie przewieziono na cmentarz Janowski, gdzie na uboczu pochowano.

Tak więc zakończyła się krwawa tragedia, jaka dwa tygodnie temu rozegrała się w Żółkwi, w czasie której z ręki Kisielewskiego padli trupem: śp. pułk. Obiedziński i śp. sierżant Gadowski.

Wprost od wytwórcy bezpośrednio do kupującego
trafa mechaniczne obuwia marki „SLON” i to jest tajemnicą jego taniości. 1243

Sierżant Kisielewski rozstrzelany

Egzekucja odbyła się na Strzelnicy wojsk. przy ulicy Kleparowskiej.

(d) Zapowiedziane ogłoszenie wyroku na godzinę dwunastą w południe ściągnęło wczoraj do sali rozpraw wojskowego sądu przy ul. Zamarstynowskiej bardzo wiele publiczności, składającej się przeważnie z osób wojskowych. Całą godzinę jednak wyczekiwano pojawienia się trybunału, a to z tego względu, że przewodniczący płk. Łukowski z szeregu umotywowanych wyrokami udał się do dowódcy Okręgu korpusnego, gen. Sikorskiego, celem zatwierdzenia tegoż. Jednocześnie wydany wyrok przez asesora, zasiadającego w trybunale, gen. Sikorski zatwierdził, poczem płk. Łukowski wrócił do gmachu sądowego.

Ogłoszenie wyroku.

Na salę rozpraw żandarmi wprowadzili oskarżonego Kisielewskiego, który przed trybunałem stanął na baczność. Wśród głębokiej ciszy, w obecności prokuratora płk. dra Hechta i obrońcy z urzędu płk. dra Stampfla przewodniczący płk. Łukowski odczytał krótki wyrok, skazujący Kisielewskiego na degradację do strzelca i na karę śmierci przez rozstrzelanie, poczem ogłosił obszerne motywy wyroku. W czasie tego Kisielewski zemdlny usunął się na krzesło, a gdy podano mu wodę i przyszedł do siebie, z zupełnym spokojem i wszedł ją rezygnacją wysłuchał reszty motywów.

Prośba skazańca.

Na pytanie płk. Łukowskiego odpowiedział Kisielewski, nie ma żadnego żalu do prokuratora ani też sędziów, wprawdzie temu wszystkiemu nie on winien, lecz wódka. Następnie Kisielewski prosił, by wyrok na nim został wykonany w Żółkwi lub też w Magierowie, skąd pochodzi jego żona. Gdy przewodniczący oznajmił mu, że jest to nie-

możliwe, a nadto może odnieść się do Warszawy z prośbą o łaskę, Kisielewski rzekł:

„Byłem żołnierzem z krwi i kości. Danoby mi z dziesięć lat kryminalu, a ja tego bym nie zniósł. Nie proszę o łaskę.”

Po tych słowach podszedł do skazańca jego obrońca ppłk. dr. Stampfl, chwilę z nim rozmawiał, poczem Kisielewski cichym głosem z pewnym wahaniem się, przemówił: „Dobrze, proszę o łaskę. Proszę zatelefonować do Warszawy, aby to długo nie trwało.”

Teraz zapytał go przewodniczący, czy nie ma jeszcze jakiej prośby, na co ten oświadczył: „Proszę o sprowadzenie mi księdza, następnie pragnę zobaczyć się z żoną, a potem proszę o ogolenie mnie przed śmiercią.”

Płk. Łukowski: „Dobrze, wszystko, czego Kisielewski zażądał, będzie spełnione. Do stanie wszystko z wyjątkiem alkoholu.”

Przedśmiertne chwile.

Teraz Kisielewskiego z sali rozpraw wprowadzono do kaplicy, gdzie wyspowiadał go kapelan major ks. Truszkowski. Okazał on wielką skruchę, żałował za swój czyn, twier-

Wstrząsająca tragedia w Jarosławiu.

Czeladnik masarski, dotknięty podejrzeniem kradzieży 5 kg. Kiełbasy, przebija nożem masarskim drugiego czeladnika, podpala zabudowania majstra i sam popełnia samobójstwo.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w maju.

(cs.). Gród nasz obfitujący niestety w ostatnich czasach w różne sensacje, został obecnie ponownie zelektryzowany przypadkiem na pozór blahym, brzemieniem atoli

w tragiczne następstwa. Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 10 bm. zginęło u właściciela masarni Józefa Gilicińskiego 5 kg. kiełbas. Podejrzenie kradzieży padło na zajętych w warsztacie czeladników.

z których jeden, a to Stefan Wachowiak, 21 lat liczący z Przemyśla, uczuł się tym zarzutem na czele dotkniętym i samorzutnie opuścił służbę z zamiarem pomśzczenia się. W trzecim dniu po odejściu, tj. 13 bm. śledząc swego majstra Józefa Gilicińskiego, podążył za nim niespostrzeżenie, gdy tenże wieczorem wyszedł z jednej z tutejszych restauracji w towarzystwie czeladnika masarskiego Jana Skiby, udając się do domu. Wachowiak przez okno widział, jak Giliciński wręczył Skibie pieniądze na targ, a gdy tenże wyszedł z domu Gilicińskiego, wówczas Wachowiak rewolwerem i nożem masarskim zagroził Skibie, żądając od niego wydania pieniędzy. Na prośby i przedstawienia Skiby, żeby mu nie zrobił i że otrzymał na targ 300 zł., Wachowiak puścił go, oświadczając, że „gdyby miał większą kwotę, nie darowałby mu”. Późem Wachowiak około godziny 11 w nocy udał się do warsztatu Gilicińskiego przy ulicy 3-go Maja, przez otwarte okno wyjął flaszkę spirytusu, wszedł do izby sypialnej czeladników i śpiącego czeladnika Józefa Szuplińskiego przebił nożem masarskim, poczem podpalił stodołę, która wraz z inwentarzem doszczętnie spłonęła, wyrządzając szkodę na około 10 tys. zł., sam zaś około 12 w nocy zastrzelił się.

Ciężko rannego Szuplińskiego w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala powszechnego. Wobec różnych sprzecznych wersji co do samobójstwa P. P. prowadzi energiczne śledztwo. Jak się Wasz korespondent w ostatniej chwili dowiaduje, komisja sądowo - lekarska po przeprowadzeniu sekcji zwłok, ustaliła ponad wszelką wątpliwość samobójstwo, wszelkie zatem na ten temat kłające plotki, są nieprawdziwe.

Przy pracy, w podróży lub w tańcu najwygodniejszym jest bucik marki „SŁOŃ”. 1242

PRZEZ MÓJ MONOKL

Żółw i Mysz

(bajeczka zmodernizowana)

Że w zamkniętej skorupie niewygodnie siedział, żałowała mysz żółwia, on jej odpowiedział:

Nie żałuj mnie, asani, bowiem powiem ci: Niejeden jeszcze bogacz w Polsce mi zazdrości,

Bo-ć lepiej w własnym domku ciasno żyć lecz stałe, Niż zaczawszy w pałacu — skończyć w kryminale.

la von Tamten

Clagnienie II-giej klasy 13-tej Loterii Klasowej.

W pierwszym dniu clagnienia 2-giej klasy 13-tej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

35.000 zł. Nr. 65311.
15.000 zł. Nr. 29469.
2.000 zł. Nr. 38541.
1.000 zł. Nr. 23225.
Po 400 zł. Nr. 31283 56665.
Po 300 zł. Nr. 6568 60824.
Po 250 zł. Nr. 1121 8920 12246 32523 46874 52990.
Po 200 zł. Nr. 10743 10892 16414 18701 28137 29128 33153 34097 38707 39327 45457 49162 49171 56661 58674 59231 63547 65069 65946.
Po 175 zł. Nr. 1434 1460 1691 2652 3525 153 6410 8574 8929 9 20 11002 11885 13391 1 031 6108 17699 18367 18880 19222 20550 20752 21145 11810 23421 23485 23645 25140 25486 25828 27650 28295 28681 30445 30472 31153 31461 31640 35829 28112 38259 38991 39906 41342 41594 47932 48121 38464 48993 49712 51830 52191 52588 52626 52991

53359 53779 57368 58588 58681 58810 59491 59192 59574 59862 60627 63694 63949.

Ponadto szereg wygranych po 150 zł

Gdzie można wygrać?

W największej i najszcześliwszej kolekturze „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6.

Losy do III. klasy będą wkrótce do nabycia. Ceny: ćwiartka zł. 30—, połówka zł. 60—, cały zł. 120—. Polecamy już zamawiać, gdyż zapas naszych szczęśliwych numerów jest bardzo mały. 1325

Krwawa zabawa taneczna.

Zabójca zbiegł w niewiadomym kierunku

(d.). W Wroclowie koło Gródka Jagiellońskiego odbywała się pod gołym niebem zabawa taneczna. W czasie tejże między parobczakami przyszło do sprzeczki o jedną z dziewcząt, poczem między Janem Krupkiem a Janem Zajączkowskim wywiązała się bójka.

Krupek wyjął nóż i usiłował nim przebić Zajączkowskiego, czemu jednak przeszkodził Stefan Kochajkiewicz. Wówczas Krupek wyjął kół z płotu i pobił nim Zajączkowskiego po głowie tak dotkliwie, że ten w dwie godziny później zakończył życie.

Po tym czynie Krupek zbiegł w niewiadomym kierunku i ukrywa się przed poli-

cją, która go poszukuje. Liczy on lat 20, jest wysokiego wzrostu blondyn i podługiej twarzy i niebieskich oczach, bez wąsów i zarostu. Ma on na sobie czarne ubranie i takiego koloru kaszket, oraz buty z cholewami. —

OBRADY GENEWSKIE NAD ROZBROJENIEM.

Genewa, 20. maja. (Pat) W dyskusji porannej pokazało się, że wszystkie państwa europejskie stawiają jako wstępny warunek rozbrojenia stworzenie wystarczających pewnych gwarancji bezpieczeństwa. Teza ta była specjalnie podtrzymywana przez delegatów Rumunii, Finlandji i Polski. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że charakter zagadnienia bezpieczeństwa zmienia się zależnie od położenia geograficznego, zaś kwestia rozbrojenia jest kwestią czysto regionalną. Delegat niemiecki wyraził przekonanie, iż porozumienie może być uzyskane w drodze częściowego ograniczenia zbrojeń przyczem zaprzeczył twierdzeniu, jakoby po wojny przemysł Rzeszy mógł zostać przekształcony na przemysł wojenny.

PORAŻKA POLITYKI BOLSZEWICKIEJ W CHINACH.

Władywostok, 20. maja. (AW) Wobec klęski gen. Fenga i zupełnej porażki polityki bolszewickiej w Chinach nadeszły tu z Moskwy wiadomości, że poseł Karachan będzie odwołany a miejsce jego w Pekinie zajmie Kopp, dotychczasowy przedstawiciel Sowietów w Tokio.

Nieprzyjaciele Polski

nie omieszkają wyzyskać obecnego stanu rzeczy.

Sami Polacy dają swym wrogom broń do ręki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Organ socjalistów francuskich „L'Oeuvre”, omawiając ostatnie wydarzenia w Polsce, stwierdza, że niezależnie od pobudek, jakie spowodowały wystąpienie marszałka Piłsudskiego, skryci i jawni nieprzyjaciele Polski nie omieszkają wyzyskać obecnego stanu rzeczy na niekorzyść Polski.

Organ socjalistyczny zaznacza, że w chwili, gdy Polska występuje z żądaniem przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, sami Polacy dają swym wrogom broń do ręki przeciwko sobie.

To może odbić się niekorzystnie także na polityce francuskiej, gdyż Polska spokojna i silna jest ogromnie ważnym czynnikiem dla utrzymania traktatu wersalskiego.

Korespondent „Daily Telegraph” ocenia przychylnie przewrót dokonany w Polsce.

i wyraża przypuszczenie, że marszałek Piłsudski potrafi załatwić się prędko i łatwo z agitacją bolszewicką w kraju i usunie możliwość odrodzenia się skrajnego radykalizmu, a ponadto przeprowadzi reformę rolną.

Internowani generałowie i urzędnicy Rokowania marszałka Trampczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Generałowie Rozwadowski i Zagórski są w dalszym ciągu internowani w pałacu Branickich w Wilanowie, gdzie pozostają pod ścisłą strażą. Sprawa losów obu tych generałów stanowi jeden z głównych punktów rokowań pacyfikacyjnych prowadzonych przez marszałka Trampczyńskiego w Poznaniu.

Internowani w cytadeli warszawskiej urzędnicy belwederscy z szefem kancelarii cywilnej Lencem na czele byli stopniowo wypuszczani na wolność.

Wczoraj wypuszczono z ostatnią partią tych

internowanych, także 13-tu studentów, których wojska marszałka Piłsudskiego wzięły przy zdobyciu lotniska, gdzie studenci ci pełnili służbę ochotniczą.

Dowódca 30 pp. strzelców kaniowskich, pułk. Modelski, został przewieziony wczoraj do więzienia na ul. Dzikiej pod zarzutem niedotrzymania słowa.

Był on pierwotnie internowany w prywatnym mieszkaniu i dał podobno słowo, że nie będzie się porozumiewał z innymi internowanymi. Tymczasem stwierdzono, że odbywał on jakoby formalne narady.

Pacyfikacja Poznańskiego i Pomorza posuwa się naprzód!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donosi „Polonia” katowicka, marszałek Trąpczyński zwrócił się do premiera Bartla ze specjalnym pismem, podającym

warunki, na podstawie których mogłaby być dokonana pacyfikacja Wielkopolski.

Premier Bartel w odpowiedzi na to pismo zaznacza między innymi, że minister Młodzianowski nie został powołany do obecnego gabinetu na żądanie marszałka Piłsudskiego.

„Kurier Poznański” zauważa, że z pisma premiera Bartla można wnosić, iż

sprawa pacyfikacji Poznańskiego i Pomorza posuwa się naprzód.

I tak obecnie, po odezwie, ogłoszonej przez marszałka Trąpczyńskiego, powstała w Poznaniu organizacja Obrony Państwa, która ogłosiła, że obowiązkiem Wielkopolski jest wskrzeszenie w państwie prawa własności i praworządności.

Organizacja złożyła publiczne oświadczenie, że ma na celu popieranie dążeń marszałka Trąpczyńskiego.

pierwszej potrzeby.

Podatki wpływają zadowalająco. Deficyt budżetowy za pierwsze cztery miesiące b. roku wynosi 42 miliony złotych, wydatki przewyższyły dochody zaledwie o osm procent. W tych warunkach, zdaniem ministra Czechowicza,

łatwo będzie można budżet zrównoważyć.

NARADY STRONNICTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Prowadzone wczoraj rokowania stronnictw lewicy z mniejszościami narodowymi nie zostały jeszcze sfinalizowane. Członkowie prawicy odbywają niestanne narady. Dążeniem prawicy jest osiągnięcie zmiany ordynacji wyborczej. Uważa ona także za konieczne uchwalenie pełnomocnictw dla rządu, choćby tylko w dziedzinie gospodarczo-budżetowej. To wszystko wymaga przygotowania, wobec czego owe oczekiwane przez różne partie ostatnie posiedzenie Sejmu nie będzie się mogło przedko odbyć.

POWRÓT ODDZIAŁÓW POZNAŃSKICH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Poznania, z okazji powrotu oddziałów poznańskich, które brały udział w ostatnich walkach w Warszawie, odbyły się uroczystości, podczas których wygłoszono przemówienia, utrzymane na ogół w tonie bardzo umiarkowanym.

General Kędziński ogłosił w pismach poznańskich komunikat o działalności bojowej trzech batalionów 14-tej dyw. poznańskiej, które uczestniczyły w krwawych wypadkach warszawskich. Straty tych trzech batalionów wynoszą 22 zabitych z pośród oficerów i szeregowców.

NADEŚLANE.

Związek zawodowy techników dentystycznych.
Małopolski.

Niniejszem zakazujemy wszystkim członkom poddawać się egzaminom, wyznaczonym przez Gremium. 1333 WYDZIAŁ.

Podziękowanie.

Przejął głębokim szacunkiem i wdzięcznością dla WPana Dra A. HERSCHENDORFERA, sekundariusza Państw. Szpitala powszechnego i okulisty we Lwowie, ul. Krakowska 9, za wyleczenie mnie przez operację z ciężkiej choroby ocznej, którą inni pp. lekarze uznali za nieuleczalną, składam mu na tym miejscu głęboką, nie dającą się wyrazić w słowach, podziękę publiczną. KSENIA ALFAWICKA 1334 we Lwowie, Sępeyckich 11

Zawiadomienie.

Towarzystwa Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtà” i „Międzynarodowe Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń od wypadków” zawiadamiają niniejszem PT. Publiczność, że p. Pinkas Dubiński nie pracuje nadal w charakterze agenta w tych towarzystwach i temsamem nie jest upoważniony do przedsięwzięcia jakiegokolwiek czynności w imieniu tych towarzystw, jak przyjmowania wniosków na ubezpieczenie, inkasowania pieniędzy itp. 21131

ARESztOWANIE SZPIEGÓW LITEWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z). W Wilnie aresztowano wczoraj dwóch wybitnych szpiegów litewskich. Byli oni delegowani przez sztab generalny w Kownie. Śledztwo jest prowadzone w ścisłej tajemnicy.

Kandydaci na prezydenta.

Czy marszałek Piłsudski zgodził się na postawienie swej kandydatury?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Blok stronnictw lewicy ogłosił wczoraj wspólną enuncjację, w której stwierdza, że zdecydowaną wolą szerokiego mas ludu pracującego jest

powołanie marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednakże nie ma dotychczas żadnej pewności, czy mar. Piłsudski zgodzi się na postawienie swej kandydatury. Przeciwnie, w pewnych kołach politycznych utrzymują, że marszałek Piłsudski dalej usuwa się od kandydowania, natomiast traktuje przychylnie kandydaturę mar. Rataja.

Ten ostatni na wczorajszej konferencji z przedstawicielami prasy zaznaczył jednak, że nie upoważnił nikogo do wysunięcia swej kandydatury i że

wyboru by nie przyjął.

Jako motyw podał, że

odezwałby Belweder jako więźnia,

a czuje się dostatecznie młody, aby pracować dla państwa pod własną odpowiedzialnością. Wobec tego kwestja osobowa jest dalej otwarta. To też wymienia się obecnie rozmaite nazwiska jako ewentualnych kandydatów na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej. W pewnych kołach wymieniane jest nazwisko b. ministra Raczkiewicza, mówiono także o kandydaturze prof. uniwersytetu i znanego historyka Kocharnowskiego. Poza tem wysuwano cały szereg innych nazwisk, a prawica podobno upiera się przy postawieniu kandydatury byłego Prezydenta Wojciechowskiego.

Uchwały Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Klub parlamentarny Związek Narodowy uchwalił wczoraj szereg postulatów w związku z obecną sytuacją. Domaga się on natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich wojskowych i cywilnych, którzy podczas ostatnich zamieszek

stali po stronie rządu. Domaga się dalej rozwiązania organizacji strzeleckich i wszelkich milicji partyjnych, a w końcu zaniechania aż do chwili wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej i ustanowienia nowego rządu przeprowadzania jakiegokolwiek zmian w armji i na urzędach

Do wojny z Polską dążyła część społeczeństwa litewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wypadki w Polsce odhły się głośnie echem w Kownie. Zarówno opinia publiczna, jak władze wojskowe i cywilne podzieliły się odrazu na dwa obozy. Jeden z nich

parł do natychmiastowej wojny z Polską w celu odzyskania Wilna. Sprawa stała się tak głośna, że urzędowa agencja litewska

pospieszyła sprostować wiadomość, jakoby wojska litewskie ruszyły już na Wilno. W rezultacie między sferami wojskowymi i cywilnymi przyszło do porozumienia, a to w tym sensie, że należy oczekiwać dalszego rozwoju wypadków w Polsce i do tego dostosować zachowanie się Litwy Kowieńskiej.

Obecny stan finansowy kraju.

O osiągnięcie równowagi budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Minister Czechowicz podał informacje o obecnym stanie finansowym kraju. Rząd obecny będzie dążył

do osiągnięcia równowagi budżetowej i zastosuje wszelkie rozporządzalne środki dla obniżenia cen artykułów

Spadek franka francuskiego i gwałtowna wyżka cen.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z). Skutkiem spadku franka francuskiego ceny w Francji podskoczyły o 20 do 30 procent, a przewi-

dywana jest dalsza wyżka cen. Jak zaznaczają pisma, należy liczyć się z dysmisją gabinetu.

DZIS MA BYĆ OGŁOSZONY DZIEŃ ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z oświadczenia, jakie złożył wczoraj marszałek Rataj wobec przedstawicieli prasy, wynika, że dąży on do jak najspieszniejszego zwołania Zgromadzenia Narodowego. Jak słysząc

wyznaczy on jeszcze dziś miejsce i datę Zgromadzenia Narodowego, tak, że wieczorem kancelaria sejmowa będzie mogła rozesłać do członków Sejmu i Senatu zaproszenia na Zgromadzenie Narodowe.

WINA RIEDLA

Precedens na przyszłość.

MOSKWA. (AW) Praca sowiecka odnosi się do wypadków w Polsce z wielką rezerwą. Radek w dłuższym artykule zamieszczonym w „Prawdzie” wskazuje na to, że obecny przewrót w Polsce dokonany przy pomocy wojsk stwarza precedens na przyszłość.

ZNAMIENNY ARTYKUŁ

Berlin (AW) Niezmiennie znamienny artykuł ukazał się na łamach „Börsen Kur.” Artykuł ten przewiduje w związku ze zmianą rządu w Polsce zmianę kursu polityki gospodarczej wobec Niemiec i spodziewa się jak najrychlejszego zawarcia traktatu handlowego z Polską. Nie można zapominać o tem — pisze „B. K.” — że Polska jest dla Niemiec wielkim rynkiem zbytu, a eksport do Kongresówki przed wojną stanowił więcej niż połowę całego eksportu niemieckiego do Rosji.

Wona celna z Polska odbija się poważnie na życiu gospodarczym Niemiec. Zapasy węgla na niemieckim G. Śląsku nie zmniejszyły się, natomiast Polska dla swego węgla zdobyła sobie nowe rynki zbytu, wyprzedzając węgiel niemiecki, na czym ucierpiał najwięcej wielki przemysł fabryczny, niem. G. Śląsk i Gdańsk. W d. c. artykuł stwierdza, że wojna celna nie zmusiła Polski do ugjęcia kolana przed Niemcami. W obecnej chwili w interesie Niemiec byłoby doprowadzenie do porozumienia z Polską i zawarcia traktatu handlowo-wskazane. Autor porusza kwestię zmiany w łonie delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską.

SPRAWA KATASTROFY KOLEJOWEJ POD STAROGARDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z). Wczoraj zakończyła się rozprawa sądu niemiecko-polsko-gdańskiego w sprawie znanej katastrofy kolej. pod Starogardem. Pozostało już tylko wydanie neutralnego wyroku przez męża zaufania obu stron. Osoba tego męża zaufania nie została jeszcze ustalona.

Giełda lwowska.

Lwów, 21. maja.

Kurs dolara utrzymywał się wczoraj na poziomie około zł. 11.75, przy tendencji niejednoletniej. Bank Polski płacił waluty i dewizy na parcie dolaru zł. 10.90.

Kurs maksymalny bankowy wynosił zł. 11.00 do 11.05.

Na giełdzie akcyjnej notowano: Bank Hipote-

czny 50 i 52 gr., Chodorów 57.00 i 57.50 zł., Gazolinę 1.60 zł., Oikos 1.00 i 1.05 zł., Parowoz 18 gr. Z niekotowanych: Cazy wschodnie zł. 13.25 i 13.50, Jaworzno 7.30 zł., Brugger 0.45 zł., Bank Polski płacono 49.00, żądano 51.00 zł., do transakcji jednak nie doszło.

Na dzisiejszej giełdzie porannej kurs dolara wynosił 11.50 zł.

Bez komentarzy.

Dziś otrzymaliśmy następujące urzędowe pismo:

Redakcja Czas. „Wiek Nowy”. Pr. 282/26.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść ogłoszeń umieszczonych w czasopiśmie „Wiek Nowy (Dodatek nadzwyczajny) z dnia 14 maja bez podania roku

a) napis w całości do słów: „cofając się” włącznie dalej z podpisu,

b) między słowami: Belwederze... a słowami: Modlin,

c) między słowami: armatnie... a słowami: Od ekspozytury zawierają znamiona występku z § 308 uk. uznał dokonaną w d. 14 maja 1926 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 498 pk. zakaz rozpowszechniania tego pisma drukowanego.

Lwów, dnia 18 maja 1926.

Hawel.

Jak wiadomo, Prokuratorja skonfiskowała wówczas jedynie tytuły, które zresztą w tekście były powtórzone i tu już — jak się pokazuje — nie posiadały znamion występku.

Zatwierdzenie konfiskaty — jak wskazuje data 18 bm. — nastąpiło czwartego dnia po dokonanym przewrocie i objęciu rządu przez gabinet p. Bartla.

Poznańsko-Warszaw. Bank Ubezpieczeń S. A. w Poznaniu, oddział we Lwowie przeniósł swe biura do gmachu Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Jagiellońska 1 i przyjmuje, jak dotychczas, ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem, następstw nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej, uszkodzenia samochodów (auto-casco) i samolotów.

1324

Kronika bieżąca.

22 MAJA	SOBOTA rz. kat. He'eny, Julji + wig. gr. kat. Izaji pr.
------------	--

REPERTUAR TEATRÓW W LWOWIE

TEATR WIELKI

Piątek: Orzeł czy reszka? Gość. wyst. K. J. Stepewskiego.

Sobota: Orzeł czy reszka? Gość. wyst. K. J. Stepewskiego.

Niedziela o g. 3.30 pop.: Znakomity Don Juan. Ceny popoł. niższe. Gość. wyst. K. J. Stepewskiego.

Niedziela o g. 7.30 wiecz.: Żywa Maski. Gość. wyst. K. J. Stepewskiego.

Poniedziałek o g. 3. popoł.: Król Zygmunt August. Ceny popoł. niższe.

TEATR NOWOŚCI

Piątek: o 3.30 pop. Romantyczni. W wykonaniu Kofa dram. b. Kistrvniaków. Ceny niższe popoł.

Piątek: o g. 7.30 Orłowi. Gość. wyst. Heleny Miłowskiej.

Sobota 22. bm. o 3.30 pop. „Ognie sztuczne”. Ceny niższe popołudniowe. Przedstawienie na cel dobroczynny.

Sobota 22. bm. o 7.30 wiecz. „Orłowi”. Gościenny występ Heleny Miłowskiej.

Niedziela o g. 3.30 pop.: Czarne róże. Ceny pop. niższe.

Niedziela o g. 7.30 wiecz.: Marjetta.

Poniedziałek o g. 3.30 pop.: Ognie sztuczne. Ceny niższe pop.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Piątek o 7.30 „Dobrze skrojony frak”. Gość. występ J. Pawłowskiego.

KINOTEATRY:

Apolo: Znamie krwi.
Chimera: Skandal.
Fatamorgana: Tajemnica starej panny i miłość.

Kogarnik: Tornado.
Lew: Biały tygrys.
Marysieńka: Szmulek galganiarz.
Palace: Nieboszczyk na urlopie i Klub samobójców.

Parasol: „Biała siostra”.

KONSTANCJA BEDNARZEWSKA.

Świetna artystka, znana tak dobrze w dziełach teatru, przybyła na zaproszenie dyr. Teatru Małego do Lwowa i rozpocznie niebawem gościnne występy. Wiadomość tę powitają napewno z dużym zadowoleniem miłośnicy subtelnej, pełnej finezji aktorskiej gry artystki. Bednarzewska wystąpi na scenie Teatru Małego tylko kilka razy.

RESZTĘ BILETÓW na sobotnie (22 maja godzina 3.30) przedstawienie znakomitej komedii „Ognie sztuczne” sprzedaje od czwartku 20 bm. kasa teatru miejskiego. Ceny niższe.

PIERWSZY POWSZECHNY ZJAZD EWANGELIKÓW w niepodległej Rzplcie, zważywszy na wypadki doby obecnej Kolegium odracza. Wielka ilość nadeszłych zgłoszeń uczestnictwa w zjeździe utrwaliła nas w powyższym zamiarze zwołania ponownie zjazdu w Wilnie w roku bieżącym. O ścisłym terminie będzie podane odpowiednie powiadomienie.

DWA WIELKIE KONCERTY POŁACZONYCH ORKIESTR WOJSKOWYCH. W niedzielę, dnia 23 i w poniedziałek dnia 24 bm. odbędą się na boisku sportowym 19 pp. na Cytadeli koncerty połączonych orkiestr: 19 pp., 26 pp. i 40 pp. Początek koncertów o godz. 11.30 przedp. Bilety wstępu — po bardzo przystępnych cenach — nabywać można wcześniej w komendzie miasta przy ul. Wałowej 16 (drzwi Nr. 12) a w dniach koncertu w kasach na boisku 19 pp. Każdego dnia nowy program. Dochód z koncertów przeznaczony na fundusz budowy Domu Żołnierza, to też z pewnością na koncerty pośpieszą liczne rzesze miłośników muzyki, by przysłuchać się koncertom na wolnym powietrzu i współdziałać w poparcu tak szlachetnego celu. Szczegółowe programy koncertów do nabycia w kasach przy wejściu na boisko 19 pp. równocześnie z biletami wstępu.

WYCIĘCZKE na CHOMIAK I SYNIUK urządziła Polskie Tow. Krajoznawcze w niedzielę 24 bm. Odjazd ze Lwowa w sobotę o g. 14, powrót w poniedziałek o g. 12.15. Prowadzi Inż. Witold Romer. Szczegóły przy zgłoszeniach ul. Sokoła 4, II p. w piątek od g. 18—19.30.

Półbuciki, buciki, buty męskie i damskie

na zamówienia, z najtrwalszych materiałów i solidnie
po najniższych cenach wykonuje pracownia obuwnicza
ul. Sienkiewicza 11, obok Pałacu Mikołajskiego.

Karola BOZOKIEGO

Proszę oglądać moje wyroby
bez przymusu zamówienia.

ZIELONE ŚWIĘTA W KATEDRZE. W sobotę dnia 22 bm. w wigilię Zielonych Świąt odbędzie się o g. 8-mej rano święcenie wody, jak w W. Sobotę; o g. 4-tej popoł. nieszpory łacińskie. W sobotę z powodu wigilii obowiązuje post ścisły.

W niedzielę w uroczystość Zielonych Świąt rozpoczyna się w katedrze 40-to godzinne nabożeństwo. Przez trzy dni (niedziela, poniedziałek, wtorek) odprawiać się będzie o godz. 5-tej rano Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu; o godz. 10-tej summa z kazaniem, o godz. 4-tej nieszpory łacińskie z kazaniem. O godz. 7-mej nieszpory majowe, jak zwykle.

W pierwszy dzień świąt sumę pontyfikału o godz. 10-tej odprawi ks. arcybiskup Twardowski; w czasie sumy kazanie.

We wtorek, na zakończenie 40-to godzinnego nabożeństwa nieszpory z kazaniem, procesja i dziekinym „Te Deum” o godz. 4 i pół po poł.

VIII POSIEDZENIE KOŁA LWOWSKIEGO T. N. S. W. odbędzie się dnia 22 maja br., tj. w sobotę o g. 7:30 wiecz. w gimnazjum I. (ul. Kubali), sala kl. IV a.

„PRZYSIEGA KOŚCIUSZKI” I POGROM WOJSK ROSYJSKICH NA WZGÓRZACH ŁYCZAKOWSKICH. Zapowiedź powtórzenia widowiska „Kościszki pod Racławicami” w najbliższą niedzielę i poniedziałek Zielonych Świątek, na Jaluwen za rogatką Łyczakowską, obudziła wśród ogółu mieszkańców naszego miasta i okolicy olbrzymie zainteresowanie. Chlubna karta naszych dzieł przedobiorowych, z ciastnych ram budynków teatralnych rzucona na tło wzgórz i zieleni, w wykonaniu sprawnych oddziałów wojskowych, stowarzyszeń i pierwszorzędnych sił naszych teatrów przedstawia się nadzwyczaj malowniczo i jest godnym ze wszech miar widzenia dziełem propagandowym, zwłaszcza dla szerokiej warstw ludu i młodzieży szkolnej. Nad całością artystyczną widowiska, prócz dowódców poszczególnych oddziałów wojskowych czuwają reżyserowie teatrów miejskich: Józef Sosnowski, Kazimierz Okornicki, Edward Zytecki i Eugeniusz Kalinowski (inscenizator). Tanie ceny miejsc wstępu: siedzące numerowane od 4-ch do 2-ch złotych i stojące po 1-ym złotym i 50 groszy dla młodzieży szkolnej grupkami każą się spodziewać tłumnej ilości uczestników. Dochód przeznaczony na budowę Domu Żołnierza polskiego. Towarzystwo Straży Mógł Polskich Bohaterów i Dom Aktora polskiego we Lwowie. Początek przedstawień każdego dnia punktualnie o godzinie 3-ciej minut 30 po południu. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań teatrów miejskich plac Hallicki 1. 15 (wagony sypialne). Bilety kupione w dniu 9-go maja br. ważne są tylko na niedzielę 23-go maja br.

TOW. LEKARSKIE. Porządek dzienny posiedzenia w piątek dn. 21 bm.: 1) prym Lipiński - Artymowska: Angina agramulocytica; 2) Dr. Demianowska: „Rodzinna nie zbornosć mózdkowa”; 3) Doc. Rothfeld: No wtowry w przedniej jamie czuszkowej; 4) Dr. Elmer: Seroterapia przeciwwgrzeźlinowa (odeczyt).

KU UCZCZENIU 50 - LECIA TEATRU RYSZARDA WAGNERA W BAYREUTH odbędzie się w sobotę 22 maja w 113-tą rocznicę urodzin genialnego kompozytora o godzinie wpół do 8-mej wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska) „Wieczór Wagnerowski” z współudziałem Heleny Green - Skazowej, Franciszki Płatówny i Romualda Cyganika, art. opery lwowskiej, oraz kapelmistrza Romana Wojnarowicza.

Rozpocznie: prelekcja Henryka Schnitzera „O życiu i twórczości Ryszarda Wagnera. Wrażenia z pobytu w Bayreuth”. Odczyt ilustrowany będzie 120 obrazami świetlnymi.

STARANIEM „CZYTELNI UCZNIOW” XI. GIMN. (ul. Szymonowiczów 1. 1) zostanie odegrana w niedzielę 23 bm. komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Służby panińskie”. Początek o godz. 6.30 wiecz. W antraktach przygrywać będzie orkiestra mandolinistów. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne.

Z SOKOŁA - MACIERZY. W niedzielę dnia 6 czerwca br. urządzi V. lwowski okręg zlot sokoli w Bóbrce, połączonej z uroczystościami gniazda tamże. Wzywamy wszystkich druhów i druhinie do wzięcia udziału w tym zlocie. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria w godzinach urzędowych do dnia 25 bm. która udziela też bliższych wyjaśnień.

NAROD. ORGANIZACJA KOBIEC zaprasza na uroczystość nabożeństwo w katedrze rz. kat. obrządku, które odbędzie się w sobotę 22 maja o godz. 12-tej w poł. Celem uproszenia dla Ojczyzny naszej pomocy i opieki „Królowej Korony Polskiej”, która od wieków tu swą stolicę obrala i zamieszania do Niej błagalnej prosby o przebaczenie, zgodę i pokój.

CYRK COSSMY rozpoczął wczoraj swe przedstawienia wielkim galowem programem, którego poszczególne punkty wzbudziły ogólny zachwyt tłumnie przybyłej publiczności. Podobaly się zwłaszcza znakomita tlesura koni i psów (maltańskie pudle), przepyszny akt braci „Dwaj Watsoni” z których jeden stajac się przewodnikiem elektryczności o bardzo wysokim napięciu, wydobywającymi się z jego kończyn ciała iskrami elektrycznymi zapalał świece, lampy itp., dalej bardzo ciekawa tlesura grupy niedźwiedzi polarnych i lwów i w. in. Cyrk ten rozpiął swe ogromne namioty na placu Misjonarskim, oparkaniwszy bardzo starannie całe przez się zajęte miejsce, posiada własną elektrownię i liczną służbę a rozmiarami swoimi należy do największych cyrków europejskich.

(d) **ZBLAKANA DZIEWCZYNA.** Wczoraj na ul. Szpitalnej Antoni Paterak, zamieszkały przy ul. Źródlanej 1. 41, przytrzymał blakającą się dziewczynkę. Liczy ona około trzy lata, jest blondynka, ubrana w granatową sukienkę i czarne buciki. Oddano ją pod opiekę trzeciego komisariatu miejskiego przy ul. Zamarstynowskiej.

(d) **WESOŁA ZABAWA W KAWIARNI.** Niejaki Stanisław Sas, zamieszkały przy ul. Jachowicza 1. 22, wesoło w nocy zabawił się w kawiarni Amerykańskiej przy ulicy Gródeckiej 1. 69. W czasie tym jedna z przybywających tam dziewcząt, Zofia Skoropada, licząca lat 19, skradła mu z kieszeni kwotę 35 zł. Za to ją policja przyszesztowała.

(d) **PODRZUCONE NIEMOWLETA.** Wóźnica Józef Gogol, mieszkający przy ul. Wilezków 1. 6, znalazł wczoraj dwoje niemowląt podrzuconych, płci męskiej. Przy podziałkach były kartki z imionami: „Piotr i Paweł”. Miejski komisariat trzeciej dzielnicy przy ul. Zamarstynowskiej dziećmi temi opiekował się, policja zaś wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia matki.

(d) **ARESztOWANIE KIESZONKOW.** W. Policia wczoraj aresztowała Leona Weintrauba z Zamarstynowa za kradzież zegarka z kieszeni inż. Juliusza Orzelskiego, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy 47. — Ten sam los spotkał Aniele Zarzyka, mieszkającą przy ul. Kalcezej 1. 6, która na Walech Hetmańskich z kieszeni Fryderyka Graba z Mikołajowa skradła 50 zł. i 1 dolar

(d) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU.** Wozem tramwajowym nr. „8” od kawiarni Wiedeńskiej jechał wczoraj Jan Trypka, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 127. W czasie tym skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający kwotę 45 zł. oraz osobiste dokumenta.

(d) **NIEMIŁA PRZYGODA.** Miał ją wczoraj Józef Lachaut, zamieszkały przy ul. Ujejskiego 1. 2. W chwili, gdy przechodził przez plac Marjacki, ktoś wyjął mu z kieszeni portfel, zawierający dokumenta i kwotę 90 zł.

NA SPŁATY modne towary
blawatno poleca
TEXTA-PIEKARSKA 5. — Specjalność:
wszelkieplótka, szyfony, perkaliny itp. 1229

Pocztowa Kasa Oszczędności

zawiadamia, że pierwsze losowanie książeczek wkładów premjowanych będzie się mogło odbić dopiero 15 lipca rb. tj. po upływie trzech miesięcy od rozpoczęcia ich wydawania i o ile do dnia 30 czerwca wpłyną wkładki na conajmniej 1000 książeczek za trzy ubiegłe miesiące, t. j. kwiecień, maj i czerwiec. Losowanie odbędzie się w obecności notariusza. 1328

Przyczyny drożyzny mięsa.

Nie dziwnego, że każda zwykła cena na artykuły pierwszej potrzeby, do których przedewszystkiem zaliczyć należy mięso i tłuszcze, wywołuje rozgoryczenie wśród ludności, bo tem samem obciąża się wydatki utrzymania. Większa część społeczeństwa, mylnie informowana, przypisuje podwyżkę cen rzeźnikom i jest zdania, że oni właśnie, celem wzbogacenia się, dają do podwyżki cen. — Sprawa ta jednak ma zupełnie inne podłoże. Wiadomo jest bowiem, że z kraju, a przedewszystkiem z Małopolski Wsch. eksportuje się było i nierogaciznę poza granice Państwa, przez co samo wzrasta cena żywego towaru. Prócz tego zapomina się zupełnie, że ze spadkiem waluty naszej podskakuje również cena towaru, tak, że rzeźnik nigdy nie jest pewny, czy uzyska płaconą przy kupnie za żywy towar cenę, odsprzedać mięso. Ponadto za każdą sztukę musi się opłacać znaczne należności rzeźnicze i gminne, które również przyczyniają się do podrożenia towaru.

Rzeźnicy sami byliby zadowoleni, by mięso było jak najtańsze, gdyż tylko wówczas wzmogłaby się konsumcja mięsa. Nie można jednak chyba wymagać od rzeźnika, by sprzedawał towar niżej cen zakupu, bo z czegoby wówczas żył i utrzymywał rodzinę. A przecież do życia ma on prawo na równi z innymi obywatelami Państwa. Więc nie rzeźnicy są winni podwyżki cen mięsa i tłuszców, lecz stosunki, jakie obecnie zapanowały.

Ten stan rzeczy jest rozmyślnie pomiany przez niektóre organy prasy w rodzaju np. „Dziennika Ludowego”, który — iedząc na swym ulubionym koniku skrajnie demagogicznym — usiłuje podburzyć opinię społeczeństwa przeciw rzeźnikom, jako rzeżkomym sprawcom drożyzny. Tymczasem zarząd miasta, na który sfery socjalistyczne mają wpływ przeważny, sam nie mogąc sprostać wyżej przedstawionym stosunkom, zmuszony był zamknąć część jatek miejskich, aczkolwiek powołane one były do życia w celu obniżenia cen mięsa. Zarząd miasta przekonał się bowiem, że bez poważnych strat, jatek miejskich nie mogą sprzedawać mięsa po cenach taryfowych. Byłoby tedy rzeczą nader wskazaną, aby radni socjalistyczni spowodowali stałą sprzedaż mięsa w jatkach miejskich i by jatek miejskie stały się faktycznym regulatorem cen.

Stow. przemysłowe rzeźników.

Amerykanie chcą ubledzić lotnika francuskiego.

50.000 dolarów na lot Nowy-Jork-Paryż.

(b) Aero-Club w New-Jersey oświadczył gotowość zrealizowania lotu Nowy-Jork-Paryż przed wyprawą lotnika francuskiego Foncka, który, jak wiadomo, znajduje się już w Ameryce i przygotowuje się do lotu.

W tym celu oddano do dyspozycji dwu amerykańskich lotników wojskowych, Noela Davisa i Franka H. Conanta sumę 50.000 dolarów na budowę samolotu typu Fockera o trzech motorach. Gotowość uczestniczenia w tej wyprawie wyraził również wiceprezes tego klubu Chamberlain, znany lotnik amerykański, który chce udać się w podróż na jednopłatowcu, w razie gdyby nie zdobył fundusze na dwupłatowiec.

Statek pijany.

Spód okrętu wypełniony alkoholem, załoga pijana.

(b) Strażnicy prohibicyjni zatrzymali niedawno w pobliżu portu nowojorskiego statek „Donnetta”, którego spód wypełniony był cały alkoholem. „Donnetta” liczy 1500 ton i wiozła alkoholu za 1.500.000 dolarów. Strażnicy nie widzieli jeszcze nigdy tak niezwykłego statku i tak pijanej załogi, która leżała pokotem na ziemi, nie mogąc nawet odpowiadać na zadawane jej pytania.

Główka a la garconne na znaczkach pocztowych.

(?) Amerykańska republika San Salvador wydała ostatnio znaczki pocztowe z główką kobiecą w uczesaniu a la garconne. Dookoła biegnie napis: El mejor cafe-the best coffee. A więc w dwu językach przypomina się tu Amerykaninowi, że najlepsza kawa jest pochodzenia San Salvador.

Dodać należy, że kawa ta największy artykuł wywozowy tego kraju. Konkurencja z Brazylią zmusiła rząd San-Salvadorski do intensywniejszej reklamy. Przypuszczają też, że nowe marki z tak popularną główką a la garconne spełnią to zadanie.

Zgon ostatniego sultana.

Jak doniosła już lakonicznie depesza, w San Remo zmarł nagle na udar serca Mohamed VI, były sultan turecki.

Zmarły władca dawnej Turcji cesarskiej był synem sultana Abdui-Medżich Chana. Urodził się w roku 1861. Wstąpił na tron 3 czerwca 1918 roku po śmierci swego brata Mohameda Redżad Chana V., ogłoszonego w czasie wojny sultanem-ghasi (zwycięzca).

Mohamed VI, nigdy nie marzył, że kiedyś zasiądnie na tronie kalifów, a w dynastji Osmanów obowiązywało prawo następstwa tronu tylko synom pierworodnym, a zmarły był najmłodszym bratem. Dopiero, gdy najstarszy syn poprzedniego sultana, Jussuf Izzedin, umarł nagle w roku 1916, ks. Wahid Eddin (tak brzmiało rodowe nazwisko Mohameda VI.) został następcą tronu.

Po klęsce państw centralnych wojska koalicyjne obsadziły Konstantynopol, tak, że znajdował się odtąd niemal w mocy ententy. Gdy w jesieni 1919 roku Mustafa Kemal wywołał rewolucję w Anatolji, jako protest przeciw pokojowi w Sevres, Mohamed VI. na rozkaz gubernatora wojskowego koalicyji w Konstantynopolu pozbawił zaocznie Mustafę wszystkich godności i skazał go na karę śmierci. Za to odpokutował detronizacją, a musiał opuścić Turcję, a w roku 1925 został przez sąd wojenny skazany na śmierć „in contumaciam” za rzekome organizowanie powstania Kurdów.

Róg szczęścia Czytelników „Wieku Nowego”.

W serii II-giej „Rogu szczęścia” padły następujące wygrane:

TERNA (trzy numery): wygrali: Bieńkowska Danuta, Lwów; Barański Miecz., Lwów i Guckler Jadwiga, Lwów.

AMBA (dwa numery) wygrali: Baumwoll Alfr., Bahr A., Blaser Alfr., Brojanowska K., Blacha I., Becker Maria, Dornhelm Julia, Fritzhand L., Grzybowski Józef, Goldstein Alfr., Garnowski L., Herold Marian, Horbaczewski Jan, Harapnikiewiczówna Maryla, Halpern Leonja, Juffe J., Jasińska Br., Kostecki Tomasz, Karczewska Eugenia, Kromer Edm., Kubka Karol, Kurzer, Kollin Konrad, Katz Filip (Zniesienie), Kupfermann Wanda (Kleparów), Komar Mich., Körner L., Klarmann A., Kener Karol, Kunzelman S., Żurowski S., Ryszny Fr., Suszyńska Maria, Kauczyńska Maria, Geneja Zbign., Wesołowska Eug., Szpakowski S., Stojko W., Rycher S., Wesołowski E., Łatuszyńska M., Lisowski W., Majstrowicz B., Merta K., Mrozowski S., Oczeret J., Papużyński M., Paar D., Palidwór J., Patlewicz H., Hanokowicz S., Rotenberg S., Stankowska A., Szymański J., Szyja K., Skowrysz A., Sawicka (Toporów), Trojak J., Tkacz Fr., Wiedhopf A., Wisłocka M., Witłisz J., Winowski L., Wieleżyński Z.

Należność za wygrane została wypłacona zgłaszającym się, tym zaś, którzy nie zgłosili się została wysłana przekazem pocztowym.

Z sali koncertowej.

A było to w roku 1212. Zachęcony przez dwóch chłopaków, jednego pochodzącego z Francji, drugiego z Kolonii — dzieci w tysięcznych gromadach ruszyły do Włoch i Marsylii, by stąd popłynąć do Ziemi Świętej. Wiele z tych dzieci utonęło w morzu w czasie burz, wiele zaprzędanych zostało do niewoli, garść tylko wróciła do swej ojczyzny. Oto króciutka relacja o t. zw. Krucjacie dzieci. Ze tematu mógł zachęcić Gabriela Piernie'go do napisania legendy muzycznej pt.: „Krucjata dzieci” — jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Dalej om kompozytorowi tyle pola do wypowiedzenia się, tak jest sam w sobie piękny, że o uciecie w tonach wprost się naprasza. G. Piernie dzieli swoją legendę na cztery części, malując tonami: wyruszenie dzieci na krucjatę, sceny po drodze (pochód przez łąki i lasy), sceny nad brzegami morza Śródziemnego, wreszcie burzę morską. Legenda robi wrażenie bardzo efektowne, jednak nie sposób nie stwierdzić, że całość nie stoi na równej wysokości. Utrzymane w tym samym stylu dwie środkowe, przedługie części obniżają wrażenie, jakkolwiek znajdują się i wśród nich, jak wogóle w całym dziele, ustepy techniczne żywa, bezpośrednia inspiracja i prawdziwym pięknem. Części I-sza i IV-ta wysuwają się przecie na czoło kompozycji, wśród której szczególnie pięknym promieniuja wszystkie chóry dziecięce. Można śmiało stwierdzić, że kompozycja temi właśnie chórami stoi, i że są one bezsprzecznie pełne wyrazu, słowne.

Polskie Tow. muzyczne przypominać nam legendę Piernie'go, która zyskała ongiś pierwszą nagrodę miasta Paryża, uczyniło dobrze, zwłaszcza, że

w wykonanie dzieła włożono wiele widocznych starań i że było ono bardzo piękne. Na plan pierwszy wysunęły się doskonale zespiewane, uderzające świeżością głosów „chóry dzieci” śpiewające bardzo pewnie, rytmicznie, czysto i karnie. Dobrze brzmiały chóry mieszane P. Tow. Muz. i Konserwatorium, a na równie pochwały zasługuje i orkiestra, która wywiązała się ze swego zadania dobrze i to omal bez zastrzeżeń.

Pochwała należy się również kwartetowi solowemu żeńskiemu (pp.: Mastówna, Hayterówna, Jędrzejewska, Haładewiczowa), który brzmiał pięknie i wydatnie. Zasluga w tem wszystkim niewątpliwie p. dra Adama Sołtysa, który bardzo sumiennie dzieło wystudjował, dając całość faktycznie nienaganną. Zasluga to tem większa, że aparat, jakim musiał dyrygent rozporządzać, jest w tem dziele szczególnie skomplikowany. Wrażenia nie nie rozbiła. Nawet nieliczne chóry dziecięce (drugoplanowe) śpiewały pewnie i karnie.

Partie solowe wykonywały panie: Drexler-Pasławska, Kończacka i Szlepińska, oraz panowie: Müller i Sowilski. Soliści wystudjowali je subtelnie, zachowując przeważnie prostotę w śpiewie, jaką powinno technąć w wykonaniu całe dzieło. Nie wchodzę w ocenę poszczególnych świadczeń, konstatuję tylko, że stały one na tej samej poważnej wyżynie, na którą cała legendę pracą swoją dźwignął dyrygent.

Prof. Lesław Jaworski.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.). Minionej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego Izzydora Gottlieba przy ulicy Torosiewicza l. 15. Po rozbiciu rolety żelaznej weszli do wnętrza i zabrali większą ilość towarów. Również ofiarą włamywaczy padł sklep tytoniowy Jakóba Lockera przy ulicy Zamarstynowskiej l. 21. Sprawcy tak samo rozbili roletę, poczem zabrali część tytoniu i papierosów wartości 300 zł.

Nie ustalona jeszcze szkoda poniósł też Salamon Sperling. Do jego magazynu przy ulicy św. Marcina l. 14 dostali się włamywacze i zabrali kilka sztuk osi oraz wiele różnego żelazniwa.

W realnościach przy ulicy Dąbrowskiej l. 2 i Szeptyckich l. 37 grasowali strycho-żłodzięje. Zabrali oni bardzo wiele bielizny. W pierwszej na szkodę Marii Tymczak, w drugiej na szkodę Franciszki Łabowej.

Dalej Wiktorji Garbaszowej na Bogdanówce l. 27 z komórki skradziono 6 kur; Toni Rudej przy ulicy Janowskiej l. 55 z mieszkania skradziono poszwę, a Franciszkowi Skobale z podwórza przy ulicy Świętokrzyskiej l. 32 skradziono 4 nowe koła do ciężarowego wozu.

Natomiast wczoraj policja aresztowała służącą Annę Dmorko za kradzież garderoby Marii Hryniewiczowej przy ulicy Serbskiej l. 2, oraz Marię Dąbrowską, zamieszkałą przy ulicy Traugutta l. 7 za sprzeniewierzenie płaszcza na szkodę Stefanji Kmitowej.

Kronika sportowa.

HASMONEA — 6 P. LOTNIKÓW 3:2 (0:2)

W środę odbyły się zawody towarzyskie między Hasmoneą a 6 p. lotniczym, który do pauzy górował nad Hasmoneą, grającą z czterema rezerwowymi, uzyskując dwie bramki. Dopiero po pauzie Hasmonea nadrobiła swój deficyt i z trudem wygrała różnicą jednej bramki.

Drużyna 6 p. lotniczego przedstawia się bardzo jednolicie i dodatnio tak pod względem technicznym, jak i taktycznym. Zawody prowadził p. Przestizelski.

ZMIERZENIE UCZTU KARNEGO.

Angielski International Board, będący ogólnie - światową piłarską instytucją pra-

Turniej motocyklistów w Wiesbaden.



Klub samochodowy w Wiesbaden urządził w dniach od 8 do 9 maja turniej motocyklistów, połączony z podpisami piękności i zręczności. W popisach zręczności mieli automobilści do pokonania cały szereg oryginalnych przeszkód. I tak ułożono na jezdni szereg markowanych kamieni, których nie wolno automobilście przejechać ani naruszyć. Przy naruszeniu kamienia rozlega się strzał i automobilista otrzymuje notę karłą.

wodawcą, odnośnie do przepisów gry, ma w najbliższym czasie w porozumieniu z delegatami Fify zająć się zmianą przepisu o rzucie karnym. Dotychczasowy rzut karny zostanie zniszczony wraz z polem karnym, zajmujący obecnie przestrzeń 16 m. od linii bramkowej. W miejsce dotychczasowego pola ma zostać wprowadzone nowe pole karne, które będzie tworzyć prawie trzecią część boiska; mianowicie równoległe do linii bramkowej, w odległości 30 m. od niej, przeciągnięta zostanie nowa linia przez całą szerokość boiska.

Za faul popełniony na przeciwniku lub dotknięcie piłki ręką na tem polu, dyktowany będzie bezpośredni rzut wolny do bramki. Rzut ten wykonywany będzie dokładnie z miejsca na którym nastąpiło wykroczenie, przyczem wszyscy gracze będą musieli opuścić nowe pole karne, oprócz bramkarza i wykonawcy rzutu.

Przepis ten będzie bezwzględnie sprawiedliwszy, gdyż piłka nie będzie ustawiana, jak dotychczas w najlepszym miejscu na środku bramki, w odległości 11 m. od niej, lecz rzuty karne wykonywane będą z boku lub nawet z 30 metrowej odległości. Kto popełni jednak faul tuż pod bramką, ten nie będzie myśleć, że karne ewentualnie nie zostanie wykorzystany, gdyż strzał z dwóch lub trzech metrów będzie napewno nieuchronny. A może bramkarze znajdą nowy sposób obrony, jak swego czasu robinzonade? W każdym razie im bliżej bramki, tem bardziej będą się gracze wystrzegać wszelkich fauli lub rączek.

Reprezentacja Lwowa wyjedzie przy końcu czerwca do północnych Węgier, gdzie rozegra dwa spotkania: pierwsze 27 czerwca w Miskolcu, drugie 29 czerwca w innem prowincjonalnem mieście węgierskiem.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządzi na Zielone Świąta wiosenną wycieczkę do Sławska. Wyjazd z Dworca Głównego w sobotę godz. 17.05 powrót w poniedziałek godz. 22.15. W razie większej liczby uczestników otrzyma wycieczka zniżkę kolejową.

Zgłoszenie w piątek godz. 19—20 w lokalu Tow. ul. Sokola 4.

Kluby sportowe Hasmonea - Sparta urządzają w czasie świąt wielki turniej piłkarski z udziałem drużyn Makkabi (Kra-ków i Czarnych ze Lwowa).

Po Cracovii Makkabi będzie drugą drużyną zamiejscową, goszczącą w tym roku we Lwowie. Makkabi złożona jest z graczy młodych, jednak technicznie doskonałych, a ostatnie jej wyniki przemawiają również za wysoką jej formą.

Z Cracovią przegrywa zaledwie 4:6, ostatnio zaś wygrywa mistrzostwo z B. B. S. V. 3:1. Roku ubiegłego wychodzi z Czarnymi we Lwowie 2:2, a dwa lata temu bije Hasmonea w Krakowie 7:1.

Program przedstawia się następująco:
Sobota boisko Hasmonei godzina 3.15 popołudniu.

Sparta II. — Hasmonea II.
godz. 5 pop. Makkabi — Team Sparty i Hasmonei.

Niedziela boisko Cytadela godzina 3.15 popołudniu.

Makkabi — Hasmonea
Poniedziałek boisko Cytadela godz. 3.15 popołudniu.

Team Makkabi — Hasmonei contra Team Czarnych i Sparty.

Program jest więc niezwykle ciekawy, a ostatni dzień będzie prawdziwym ciosem sezonu.

Z trzeciej Sekcji.

JAK TO POLICJA LWOWSKA ZNISZCZYŁA KOOPERATYWĘ DLA ODNAWIANIA DOMÓW.

Niedawno ukazało się na murach miasta i w dziennikach obwieszczenie podpisane przez prez. Neumanna a wzywające wszystkich właścicieli realności do odnawiania zaniedbanego wyglądu swych domów.

Natychmiast po przeczytaniu tej odezwy postanowiło kilku obywateli lwowskich zawiązać spółdzielnię. Na czele spółki stanął Garjel Iwacha, właściciel fury, zam. przy ul. Szpitalnej 18.

Przedewszystkiem postanowiła się spółka zaoptować w wapno. Po długich szukaniach za najlepszym i najtańszym źródłem nabycia wapna — udało się je znaleźć. Na dworcu kolejowym odkryli członkowie spółki wielkie zapasy wapna, przygotowanego tam swego czasu przez zarząd kolejowy dla odnawiania dworca. Ponieważ zdaniem ich wapno to leżało tam bezużytecznie a nadto ponieważ obawiali się, że długie to leżenie może jakości wapna zaszkodzić, postanowili członkowie spółdzielni przewieźć je bezzwłocznie do własnego magazynu.

Gabr. Iwacha wybrał się tedy pewnego pięknego dnia wraz z kilkoma członkami kooperatywy na dworzec. Członkowie pracowali ochotnie — nie też dziwnego, że za chwilę cała fura była naładowana wapnem. Bo ziarno do ziarnka, a będzie miarka.

Fura ruszyła. — Iwacha powoził. Członkowie spółdzielni szli obok fury i pilnowali, aby ktoś nie skradł im z niej parę grudek wapna. Bo dziś roi się we Lwowie od złodziei i ludzi, którzy bez żadnej pracy chcieliby dojść do mątku.

Zaraz obok dworca spotkał Iwachę jego znajomy, niejaki Kisz Edward. Ponieważ miał iść do miasta, prosił Iwachę, by mu pozwolił się przysiąść na furze. Iwacha nie odmówił.

Ledwo jednakowoż ujechali kilkanaście kroków a już jakaś bieda naniósł im na kark kierownika komisariatu policyjnego na dworcu, nadkom. Kozakiewicz.

Nadkomisarz objawił żywe zainteresowanie i dla wapna i dla jadących na furze. Kazał ich sprowadzić na inspekcję. Reszta członków spółdzielni znikła. Nie mieli widocznie czasu iść do komisariatu.

Epilog tej spółki dla odnawiania domów rozegrał się onegdaj przed sędzią drem Dworzakiem. W doniesieniu, oprócz historii wapnianej Iwachy i Kisz, rozpięła się policja szeroko o życiu dotychczasowym Kisz. Stwierdziła mianowicie, że Kisz nie jest obywatelem polskim, lecz przynależny jest do miejscowości Kurt-Szent, w Martosz — Komitat Szolnok, na Węgrzech, że był kilkadziesiąt razy karany za zbrodnie, przekroczenia i awantury policyjne i że wydalony został jeszcze w r. 1907 raz na zawsze ze wszystkich królestw i krajów, reprezentowanych w austr. Radzie państwa, pod grozą ukarania w razie niedozwolonego powrotu. że 17 razy został odstawiony szupasem do Ławocznego, jako granicy węgierskiej, że powracał do Lwowa i że wobec tego należy go i tym razem wyszupasować.

Oskarżony Iwacha przyznał się do zabrania wapna — ale zaznaczyć, że zrobił to jedynie z grzeczności dla innych, którzy go o to prosili. Nie wiedział, że to wapno do kogoś należy, był przekonany, że ma prawo je zabrać. Potwierdził też obrońca Kisz, że ten nie był żadnym udziałowcem co do wapna i tylko siadł na furę, aby pojechać do miasta.

Kisz bronił się ze swadą. Z wapnem nie wspólnego nie miał, był przekonany, że należy ono do Iwachy. Co się zaś tyczy przynależności, to nigdy nie był obywatelem węgierskim. Sam urodził się we Lwowie a rodzice jego pochodzą z Mostów Wielkich. Dziadek jego był Węgrem, wachmistrem huzarów, i dlatego zrobiła mu policja pobyt na Węgrzech.

— Z powodu tego — mówił, — cierpieć przez całe życie. Madziarów nienawidzę, panie radco, nikt go tam nie znam, słowa po węgiersku nie umiem. Żeby mnie nawet tysiąc razy tam wysłali, to wróce zawsze do Lwowa, bom się tu urodził i tu mieszkam z „kubitą“.

Obrona Kisz widocznie potrafiła sędziego przekonać, gdyż uwolnił go od winy i kary i nie kazał nawet odstawić go do aresztów policyjnych celem wyszupasowania.

Również szczęśliwie skończyło się dla Iwachy. Skazany został tylko na areszt przez 5 dni.

Tak nastąpiło zlikwidowanie pożytecznej działalności spółdzielni dla odnawiania realności we Lwowie. Gdyby nie wmieszanie się policji, byłaby mogła jeszcze długie lata pięknie się rozwijać. I dziwić się potem, że domki na peryferiach mają zaniedbany wygląd. (R)

Rozmaitości.

Polowanie na myszy dla kina.

Znany reżyser rosyjski, Meyerhold, przygotowuje monumentalny film, w którym znajdzie też miejsce scena najazdu armii myszy na siedziby ludzkie.

Aby ta plaga egipska sprawiła na widzów właściwe wrażenie, trzeba będzie uruchomić nie parę a paręset tysięcy tych miłych gryzoniów. Rzecz to nielatawa. Meyerhold dał ogłoszenie do gazet Leningradu, nawołując bezrobotnych do łapania myszy i obiecując im pewne wynagrodzenie od sztuki... czworonożnego aktora. Ogłoszenie zrobiło swoje. Do atelier Mayerholda zjawiali się codziennie setki ludzi z koszami myszy. — Ale mimo to daleko jeszcze było do pożądanej cyfry 200 do 300.000 gryzoniów. — Tymczasem zaś trzeba było pielęgnować i karmić armię kiludziesięciu tysięcy zwierzątek, obdarzonych niezłym apetytem.

Co będzie dalej — niewiadomo. Leningrad został już podobno ogołoceny z myszy. A na skutek popytu na nie, cena myszy podniosła się znacznie w górę.

Po nakręceniu filmu zbyteczni już aktorzy czworonożni otrzymają zamiast wynagrodzenia przytułisko na dnie Ne-y.

Nowy środek usypiający. Profesor Gauss z Wurzburga przeprowadził liczne, sięgające 2000 wypadków, doświadczenia z nowym środkiem odurzającym i znieczulającym, narzylenem. Narzylen podobny jest do używanego w celu narkozy, w Ameryce zwłaszcza, gazu rozweselającego, pozbawiony jest wszakże jego stron ujemnych. — Jest zupełnie nieszkodliwy i nie powoduje nudności, bólów głowy ani wymiotów. Prof. Gauss podnosi nadewszystko jego zalety, jako środka znieczulającego na bóle porodowe, a zarazem nie hamującego procesu. Prace kliniczne laboratoryjne nad narzylenem zmierzają na rzekę uproszczeniu zbyt skomplikowanej jeszcze aparatury przy znieczulanu tym środkiem.

Złotodajna żyła. W Nowej Walji, w Australji, między miejscowością Grafton i Glennines w Dalmorton, odkryto bogatą kopalnię złota. Jest to żyła, ciągnąca się na 30 cali szerokości. Zdaniem rzeczoznawców powinna wydawać na tonnę 7—8 łutów złota. Złoto jest widoczne na przestrzeni 60 stóp.

ZAPISKI.

MAKAREWICZ JULIAN DR., senator R. P.: Monarchja czy republika? — Dom Książki Polskiej, Warszawa. — Powyższa praca ukazała się przed kilku dniami a jest obecnie bardzo na czasie wobec coraz częstszego omawiania idei rządów monarchistycznych.

EDWARDA LIGOCKIEGO: „Ziv kamień“ wyszedł nakładem Biblii, Dziel Wyb. Z turniejową pasją napisana jest ta nowa książka Ligockiego. Jest jakby dalszym ciągiem, echem i uznaniem „Laguny“. Jesteśmy już w czasach nam najbliższych. W przepysznych, pełnych miłości dla ziemi ojczyzny, scenach i obrazach odtwarza nam Ligocki jedną z zaczarowanych i czarujących krajów naszej ziemi — Polesie.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

DZIAŁ SZACHOWY

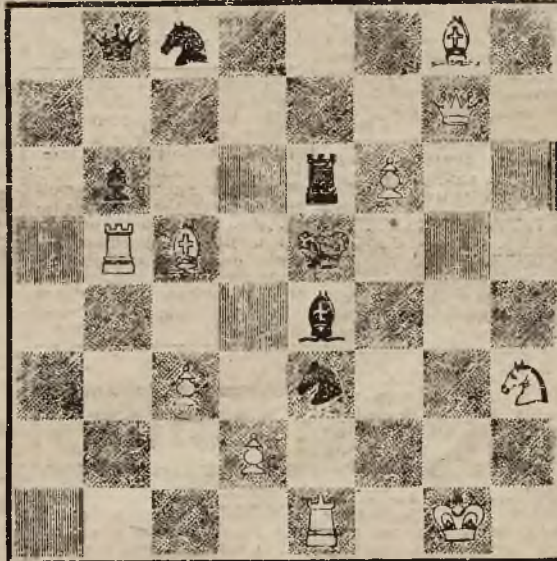
RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy“.

Zadanie L. 54.

J. SIEROCIŃSKI Lwów.

(Oryginalne)

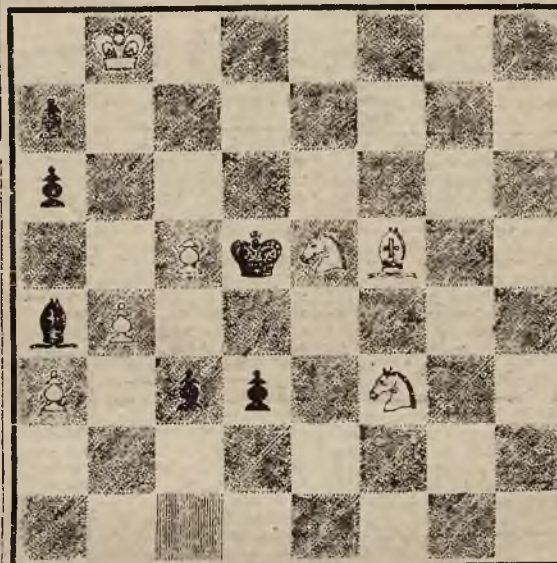


2 mat.

Zadanie L. 55.

M. KMIETOWICZ Lwów.

(Oryginalne)



3 mat.

Rozwiązanie zadań.

L. 48. Z. MILLI 2#

1) Sh5-f6! ~ 2 Se8# Gc6+ 2 Wc6#
He4 2 Se4# Gb5 2 e5#!
Gd7 2 Wd7# eXf6 2 Gf8#

Dobra praca, o jednej przesłonce (Gb5), wstęp widoczny z powodu groźby He4+! Idea ucieczka Gońca wcale dobrze wypadła.

L. 49. A. BRILL 3#

1) Sb6-d5! ~ 2 f4+ Kd5 3 Gf3#
Kf5 3 Gg4#
KXd5 2 f4 ~ 3 Se3#
~ 3 Gf3#
We7 3 3 Se7#
KXf5 2 f4 ~ 3 Gg4#
~ 3 Wf6

Trafne rozwiązania

nadesłali Pp:

J. Bazar, H. Guttman, S. Limbach, Ks. J. Matwijas, chor. Opaliński, Sz. Russ, O. Słobodzian, Z. Sigal.

Partja L. 31

grana o mistrzostwo Lwów, Kl. szachistów.

Białe: H. Knappeis	Czarne: Tiegeimann
1) d2-d4, d7-d5	21) Hc2-e2, Gc8-d7
2) c2-c4, e7-e6	22) Gg3-f2, Gd7-e8
3) Sb1-c3, Sg8-f6	23) g2-g4, Sf7-h8
4) Gc1-g5, Gf8-e7	24) h2-h4, Wa7-h7
5) e2-e3, o o	25) h4-h5! Hd8-e7
6) Sg1-f3, Sb8-d7	26) Ke1-d2, Gf6-d8
7) Wa1-c1, c7-c6	27) Wa1-g1, Hc7-b7
8) Hd1-c2, h7-h6	28) g4Xf5, e6Xf5
9) Gg5-h4, Sf6-h7	29) h5Xg6, Gc8Xg6
10) Gh4-g3, Sh7-g5	30) He2-h5, Hb7-g7
11) Sf3-e5, Sd7Xe5	31) Wg1Xg5!)
12) Gg3Xe5, f7-f5	Sh8Xg6
13) e4-c5!)	32) Wh1-g1, Wf8-f6
14) Ge5-g3, Ge7-f6	33) Gd1Xf5, Kg8-f7
15) f2-f4, b7-b6	34) Sb6-d7, Wf6-f5
16) b2-b4, a7-a5	35) Hh5Xf5+,
17) Sc3-a4, b6-b5	Gd8-f6
18) Sa4-b6, Wa8-a7	36) Sd7-e5+
19) a2-a3, a5-a4	Cz. poddały.
20) Gf1-d3, g7-g6	

UWAGI H. Knappeisa.

1) Ten ciąg krępuje grę czarnych. 2) Uniemożliwia w przyszłości e5! 3) W celu zmobilizowania pionów królewskich. 4) Po HXg6 32 Wg1 Gg5 33 Hg6 Sg6 34 fXg5 białe wygrywały również.

Wiadomości.

*) Drugi match Uniwersytet-Politechnika prowadzi Uniwersytet w stosunku 4:2 przy 2 partjach przerwanych. Poszczególne wyniki są następujące:

Wojtasiewicz (1) — Ozimek (0)
Lorber (1) — Halka (0)
Wójcik (1) — Duda (0)
Wróbel (1) — Rzędzisty (0)
Postępski (0) — Ziłowodzki (1)
Tulasiewicz (0) — Zmłócek (1)

Partje Sokolowski-Kossonoga i Anzelheim-Kurlisiewicz zostały przerwane.

*) Następujące książki szachowe zostały wyznaczone, jako nagrody w naszym II. konkursie rozwiązań: Dr. Tartakower Indisch, L. Löwy, Fern vom Alltag, Maroczy 100 Partji, B. Kagan: Poezja szachów. Księga kongresowa Scheveningen i Księga kongresowa 21 turnieju związku niemieckiego.

*) Turniej o mistrzostwo Lwowskiego Klubu Szachistów zakończył się zwycięstwem H. Knappeisa 12 i pół p. II. III. i IV nagrodę podzielili się Kohn, Popiel i Dr. Roman. Po 11 i pół p. Dalsze miejsca zajęli Grünberg 9 i pół, Raczek i Landau-Jelin 7 p.

OGŁOSZENIA

Dr. W. Podsoński

ordynuje od 15. maja, jak lat ubiegłych
jako **LEKARZ ZAKŁADOWY**

W Lubieniu Wielkim ZDROJU SIARCZANYM.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Lwów, Gródecka 46. Telef. 334.

PRZESWIETLANIE ROENTGENEM. 21143

Zakład dentystyczny

Józefa Bohosiewicza

jak przedtem

ul. Leona Sapiehy 37.

Były lekarz klinik prof. Hajeka i prof. Neumana
we Wiedniu 1277

Dr. J. NEUMANN

ordynuje w chorobach nosa, gardła, krtani i uszu
we Lwowie, Pańska 3.

AKUSZER i GINEKOLOG

Dr. S. AKSELRAD

b. sław kliniki wiedeńskiej i warszawskiej, ordynuje
od 3—6 popołudniu ul. Krzeszowskiego 3,
telefon Nr. 1106. 1204

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet

Dr. Regina Reichenstein-Radłowa ordynuje pl. Ha-
licki 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową.
19485

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. W. LAUTERSTEIN b. sław kliniki der-
matologicznej w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową.
19503

PIEGI

usuwa szybko i niezawodnie tylko prawdziwa Dra
STENZLA

BENIGNINA

Słoić 2-70 zł. do nabycia w aptekach i perfumeriach.
Pocztą wysyła odwrotnie za zaliczką Apteka Ma-
rjańska Dra Stenzla we Lwowie, pl. Marjański 8. 20366

NAJUPORCZYWSZY BOL GŁOWY

usuwa proszki dla
dorosłych
„Z KOGUTKIEM“



wyrobu apteki A. Ga-
seckiego w Warszawie.
Sprzedają apteki.

CZYTAJCIE WIEK NOWY

POSADY jakiegokolwiek od-
raz, poszukuje były lo-
kal, pomocnik drukarski.
Kieparowska 15, Nakape-
luk. 9133

ZDOLNA podręczna posu-
kuje szycia w pracowni.
Zgłoszenia pod „Podręcz-
na“ do Adm. Wiek. 9165

POLSKA stenografistka maszy-
nistka poszukuje posady, zna
języki niemiecki, rosyjski, teo-
ret. francuski i angielski, a tak-
że udziela lekcji stenografii i je-
zyków. Adres: ul. Krzywa nr. 6
w oficynie, Gertruda Głębocka.
9149

OSOBA w średnim wieku
poszukuje zajęcia na se-
zon w zakładach kąpielo-
wych, najchętniej obojmie
pralnie. Wiadomość: ulica
Kopernika Nr. 16, pralnia.
21140.

50 DOLARÓW dam za wy-
robienie posady przy tram-
waju, poczta. Listy pod
„Nizszy funkcyjnarz“
do Adm. Wiek. 21180.

MŁODA Intel. wdowa zaj-
mie się małym gospodar-
stwem, dziećmi lub do-
dwoma osob. Zgłoszenia
pod „Male“ do Adm. Wiek.
21108.

SZOFR Intel. poszukuje
posady, może być na pro-
wincji. Zgłoszenia listowne
pod K. K. do Adm. Wiek.
21206

BIEGŁA stenotypistka, —
władająca językami: nie-
mieckim, polskim, rosyj-
skim i francuskim w sto-
wie i piśmie, stenografu-
jąca biegle po niemiecku,
ze znajomością języka an-
gielskiego, z kilkuletnią
praktyką w pierwszorze-
dnym biurze poszukuje
posady. Łaskawe zgło-
szenia pod „Stenotypistka“
do Adm. Wiek. Nowego.
21096.

INTELEKTUALNA osoba, która
umie szyc obojmie posadę
w domu przy gospodarstwie,
najchętniej do dzieci. Listy
„Wiek“ pod „Inteligentna“ 21162

ZARZĄDZĘ domem i ku-
chnią, zajmuję się wycho-
waniem dzieci, umię po
niemiecku i dam początki
gry na fortepianie, znam
wszelkie roboty ręczne i
chętna na wyjazd. Listy
pod „Inteligentna“ Adm:
Wiek. 21084.

POSZUKUJE szycia, pra-
ciebania i naprawy bieli-
zny po conach nuniar-
kowskich w domach pry-
watnych. Listy do Adm:
Wiek. pod „Teresa“ —
21076

GOSPODYNIA KUCHARKA
poszukuje posadę do za-
rządu domu. Wiadomość:
Kalecza 4, Kasprówce. 21073

ZARZĄDCA folwarku, lat
35, z długoletnią praktyką
dobremi świadectwami —
poszukuje posady na wikt
od 1. czerwca. Listownie:
Ewy Henryk, Lwów, ul.
Kordeckiego 7. 20998

PANNA Intel. poszukuje
posady jako bona do
dzieci lub do towarzysztwa
starszej osoby na wieś,
umie także grać na for-
tepie. Adres: Z. OL. —
Przemysł, Sanocka Nr. 1;
1313

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z gotowaniem do star-
szych osób poszukuje po-
sady, postada dobra po-
leceń. Zgłoszenia: Zofii 9;
u dozorców. 21008.

POSZUKUJE zajęcia szwa-
czki, wykonuje też roboty
krawieckie. Aniela Baró-
wna, Głosewskiego Nr. 5,
II. piętro. 21139.

POLKA z kilkuletnią prak-
tyką biurową, pracowitą,
z odpowiednimi kwalifi-
kacjami, poszukuje posady
biurowej, ewentualnie ja-
kiegokolwiek zajęcia, za-
jmuje się dziećmi. Jako bo-
na, udzieli może lekcje
niemieckiego oraz innych
przedmiotów z klas nor-
malnych na bardzo skrom-
nych warunkach. Łaskawe
zgłoszenia pod „Uczciwa
sierota“ do Adm. Wiek.
20503

SŁUSZARZ — TOKARZ —
wyzwolony, lat 21, z do-
brej rodziny, poszukuje
roboty we większym war-
stacie. Niepracował 2 lata.
Do czasu nabycia rutyny
w swoim fachu, zadowoli
się początkowo niższą pla-
cą. Za wyszukanie roboty
we większym warsztacie —
może dać odpowiednie wy-
nagrodzenie. — Zgłoszenia
pod „Słusarz“ Biuro dzien-
ników Scherera — Pasaż
Hausmanna. 21102.

MAŁŻEŃSTWA

RZEMIEŚNIK wdowiec,
lat 28, z braku znajomo-
ści pragnie poznać pannę
lub młodą wdowę do lat
30 w celu mat. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Uczciwy“. 21058

MATRYMONIALNE, town-
ryste pismo „Fortuna-
Versal“, umożliwia zawie-
rać znajomościom towarzy-
skiej, małżeństwa. Nr. 65,
wyszedł. Cena 75 groszy
(zawieszka). — Redakcja:
Kraków, Rynek 11. Ogła-
szającym w „Fortunie“ —
prowadzimy bezpłatnie biu-
ro pośrednictwa małżeństw
1159

PANNA lat 29, intelig.,
uczciwa i pracowita, po-
zna kawalera lub wdowę
do lat 45. Zgłoszenia pod
„Cel matrymonialny“ do
Adm. Wiek. 21123.

PANNA Intel., lat 29, —
brunetka, szlachetnego cha-
rakteru, pragnie nawiązać
znajomość w celu mat.
Listownie pod „Koniecz-
na“ do Adm. Wiek. —
21126.

KAWALER lat 24, facho-
wiec, posiadający trochę
gotówki, w celu zapewne-
nia sobie stałego bytu —
zawładnąłby chętnie kores-
pondencje w celu mat.
z ładną, zdrową, najdalej
do lat 20 panną, która do-
pomogłaby mu do otworze-
nia interesu śniadankowo-
kuchennego. Listowne zgło-
szenia pod „Chętny“ do
Adm. Wiek. 21074.

NAUKA

ZDOLNY i energiczny ko-
repetitor, absolwent gimn.,
poszukuje lekcji z zakre-
su gimn., seminarjum, —
szkol. wydz. i t. p., naj-
chętniej za mieszkanie.
Łaskawe zgłoszenia pod
„Ręczy“ do Adm. Wiek.
9167

UDZIELAM lekcji i konwersacji
francuskiej 1 i 1 1/2 godzina
Listownie do Administracji
„Romanista“. 20 53

JEDNO MIESIĘCZNY kurs
wszelkich najnowszych ro-
bot ręcznych. Gwarancja
za wyuczanie. Juchowicz
17, oficyna, I. piętro, od
2—6. 20932

MATEMATYKI, przyrody,
fizyki, chemii — udziela
profesor (pomoc, egzami-
natura). Antoniego 7, —
I. p., od 3—5. 21159.

STARZA nauczycielka —
prywatna poszukuje sa-
dy do udzielania począt-
ków francuskiego i gry
na fortepianie w Sanoku
lub okolicy. Łaskawe zgło-
szenia pod „Samotna“ do
Adm. Wiek. 9168

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

ZGUBIONO kartę tramwa-
jową w okolicy Pijarów.
Znalezca karty otrzyma
wynagrodzenie. Zgłoszenia
Ekspedyt telegr. Główna
Poczt. 9169

UNIEWAŻNIAM zgubiony
dowód osobisty na nazwi-
sko Henryk Winter. —
21098.

WOLNE POCZTY

UCZEŃ do praktyki han-
dlowej zostanie przyjęty.
Rubel, Szajnoch 2; 21163.

POSZUKUJE się prakty-
kanta z prowincji, naj-
mniejsz 4 kl. gimn. i słu-
żącego. Lwów, Kierski, ul.
Kopernika 4. 21028

AGENCI katolickiej do spre-
dazy na prowincji, — bez
fachowości poszukiwani. —
Zarobek miesięczny około
300. Zgłoszenia 3-go Maja
I. 5, podwórko, 3 drzwi
na lewo. 21057

STENOGRAFIJI wyucza li-
stownie Instytut Stenogra-
ficzny. Warszawa, Kr-
czyńska 26. Zadanie bezpla-
tnech prospektów. 1223

AGENCI katolickiej do zbie-
rania zamówień na pro-
wincji, zarobek około 300
złp. miesięcznie. Zgło-
szenia: Nowy Świat 4, I. p.
drzwi na lewo, od 10—1 i
od 4—6. 20936

DZIEWCZYŃKĘ na przed-
południe do posług przy-
jmuje. Miłkowskiego Nr. 9;
I. p. na lewo. 21161.

INTELEKTUALNYCH panów,
panie do akwizycji przy-
jmujemy, język zapowio-
ny. „Płacko“ Kościuszki
Nr. 18. 21150.

POTRZEBNA dobra ku-
charka gosp. na wieś. Ul.
Zaścianek 15, od 4—5 g.
21150.

DLA WYPISANIA kilka
tyś. adresów według ka-
listru we Lwowie, szuka-
my pisarza. Reflektanci
własnoręcznie oferty po-
dają: Bracla Spira, Kra-
ków, Wielopole 3. 1331.

POSZUKUJE pierwszorze-
dną siłę do krawieczyny
damskiej. Listopada 1, 19;
21146.

FREBLANKI do piecio-
letniego dziecka — tylko
z poleceniami poszukuję.
Zgłoszenia między 2—3 ul.
Hofmana 3, właścicielka.
21141.

PRAKTYKANTKĘ z lep-
szego domu do damskiego
salonu fryzjerskiego przy-
jmuje. Bratler, Kościuszki 6;
21114.

SŁUŻĄCA do dwójki osób
poszukuje. — Długolecia
świadectwa wymagane. —
Schleicher, Słoneczna 34;
21120.

ZDOLNEMU retuszerowi —
damy prace do domu lub
zaangażujemy; płaca zł.
3.50 za sztukę. Listy pod
„Portret“ do Adm. Wiek.
21138.

FIRMA chrześcijańska po-
szukuje w całej Małopol-
sce prowincjonalnych za-
stępów (agentów) dla
sprzedaży domokrajnej to-
warów tekstylnych. Powo-
dzenie zapewnione. Towar
pierwszorządny, ceny ni-
skie. Jedna próba wystar-
czy aby się o tam prze-
konać. Blizsze szczegóły
listownie. — Zwracać się
do BIURA OGŁOSZEŃ
SOKOŁOWSKIEGO — we
Lwowie, ul. Jagiellońska
pod „Zastępcą“. 21052.

SŁUŻĄCA z praniem, pra-
sowaniem przymie. Alt-
schillerowa, Sykstuska 14;
21125.

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
która znakomicie gotuje,
bardzo ładnie pierze, tyl-
ko z dobremi i dłuższymi
świadectwami zgłosić się
od 3—5, Zimorowicza 16 —
II. p. drzwi 6. 21134.

INŻYNIER mierniczy —
(asystent) z praktyką, zna-
jący samistnie dziedzie teo-
renu, znajdzie natychmiast
zajęcie. Zgłoszenia przy-
jmuję z grzecznością Maks
Munkes, Lwów, pl. Ha-
licki 3. 21113

WYSZKOLONA dziewczyna
do niemieckiego poszukuje
dentysta Rappaport, plac
Marjański 7, nad kawiarnią
de la Paix. 21110.

APTEKA we Lwowie —
przyjmuje magistra farmacji
rutynowego na stałą
posadę. Zgłoszenia pisemne
do Adm. Wiek. Nowego
pod „Magister“ okazale-
mowi kwitu inzeratowego.
21087

POSZUKUJE zdolną, pilną
dziewczynę z dobrymi świa-
dectwami do wszystkiego.
Blizsza wiadomość ulica
Sykstuska 47, trzecie pię-
tro, drzwi 12. 21086.

ZDOLNA pannę poszukuje
pracownia sukien, ulica
Kościuska 4. 21080

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego z dobrymi
świadectwami. Jabłonow-
skich 36, Gutwald. 21075.

POSADY pierwszorzędną
na dla pielęgniaci nie-
mowlat (kurs prof. Groera)
na wyjazd zagranicę, fre-
blanki muzycznej (świe-
tne warunki) nauczycielki-
wychowawczynie (muzyka i
normalna), nauczycielki
z doskonałą konwersacją
francuską, muzyką lub
wykształceniem uniwersy-
teckim. Biuro nauczyciel-
skie Mari Rechter, Lwów,
Klonowicza 10, od 11—1;
21081.

POTRZEBNY praktykant
do sklepu. Droga Wulceka
Nr. 8. 21101

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego z gotowaniem
z dobrymi świadectwami;
Kaufmann, Kopernika 22;
21094.

DO PRZYJMOWANIA za-
mówień na artykuły konfe-
czny, potrzebne panie in-
teligentne, dobrze się pre-
zentujące. Listy pod „510“
do Adm. Wiek. 21090.

EKSPEDYCJE po całym
państwie czasopisma, od-
dam obciążeniom lub
słownictwem za zło-
żeniem każdorazowo przy-
ed biorze nakładu ceny opu-
stowej. Zarobek tygodnio-
wo wzyś 50 złotych. —
Lwów, Piaskowa 18, drzwi
3, godzina 17. 21088.

MIESZKANIA - SKLEPY

LOKAL przemysłowy 3 i 2 ubikacje, gaz, elektryka i wodociąg do wynajęcia. Chodorowskiego 6. 21083

ZARAZ do wynajęcia pokój meblowany. — Ulica Piekarska 14, Wilenka. — 21138.

WYNAJME zaraz pokój meblowany 1-2 osobom. Osobne wejście. Asnyka 5; 11. p. 21132.

POKÓJ frontowy meblowany do wynajęcia. Ulica Świętokrzyska 4, I. piętro na lewo. 21129.

ELĘGANCKI frontowy pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zielona 32; I. p. drzwi 4. 21186.

PENSJONAT „ANITA” — we Lwowie przy ul. Kopernika 1. 3. poleca wolne pokoje z utrzymaniem. — Zarząd. 21127.

PENSJONAT pierwszorzędnym w Bydgoszczy, 9 pokoi, z zupełnym urządzeniem do odświeżenia. Zgłoszenia pod „Pensjonat” do Adm. Wiek. 21124.

POKÓJ meblowany do wynajęcia. Sapieży 9. — drugie piętro, drzwi na lewo, od 10-1. 21105.

POKÓJ meblowany osobno do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Umeblowany” do Adm. Wiek. 21112.

POKÓJ meblowany frontowy z balkonem z umeblowaniem łazienki i kuchni do wynajęcia. Potockiego 54; I. p. zamek. 21111.

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój słoneczny, urządzone, Listopada 43, Bartanowska. Do oglądania dzień cały. Blizsze szczegóły: Biuro węglowe, Kopernika Nr. 24. 21100.

MAJSTER rzewski zakłada i wykonuje wszelkie prace remontowe, malarskie, elektryczne, hydrauliczne, wycieczki we Lwowie. Zgłoszenia pod „1.200 dolarów” do Adm. Wiek. 21092.

POKÓJ i kuchnia w IV. dzielnicy zaraz do odstąpienia. Informacje Konecki Pałac sportowy. 21085.

STANCJA w podwórzu — okolicą dworca głównego do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Czerwice” do Adm. Wiek. 21064.

POKÓJ meblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia; między 3-5. — Wiadomość: Gliniańska 12, parter prawy. 21097.

1 URZĘDNIKÓW koncerna poszukuje elegancji pokoju w Środziszcu. — z osobnym, niekierowniczym wejściem. Zgłoszenia pod „Premier” do Adm. Wiek. 21091.

MIESZKANIE SKŁADAJĄCE SIĘ Z 4 POKOI, KUCHNI I ŁAZIENKI PRZY ULICY MIKOŁAJA ZARAZ DO WYNAJĘCIA. Blizszych informacji dzieli antyfar Scheinbach, Gródecka 30. W GODZINACH OD 11 DO 12. 20957.

DWÓCH słonecznych pokoi z kuchnią i komfortem za czynszem z góry za dłuższy czas poszukuje starszy kawaler. Listy pod „Konsekwentny” do Adm. Wiek. 21098.

POKÓJ frontowy meblowany przy ul. Żółkiewskiego 2, parter, do wynajęcia dla p. kawalerów od zaraz. 20780.

2 POKOJE, przedpokój dla lekarza lub dentysty, — ewentualnie na biuro w parterze przy ul. Asnyka, na bardzo korzystnych warunkach od 1. czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia: Robert Grebel, Asnyka 3 — parter, od 4-6 popołudniu. 21063.

1 POKÓJ z kuchnią — do odświeżenia zaraz — czynsz z góry. Krupiarzka 29. — 20893.

DWU POKÓJOWY lokal, 4-5 pokojów, poszukiwany z telefonem lub z umeblowaniem na biuro za czynszem. Listy pod „Świecie” do Adm. Wiek. 20902.

POKÓJ frontowy, — z utrzymaniem, osobne wejście dla matki poszukuje wyższy oficer. Zgłoszenia: Antykwariat Tomaśka, ul. Bielowskiego. — 20961.

POMIESZCZENIA na samodzielną poszukuje: okolicie Piekarskiej, Akademickiej. Telefon 1-69. 21093.

POSZUKUJE mieszkania 2 pokoi z kuchnią, najchętniej w Środziszcu, — czynsz za 2 lata z góry lub wedle umowy. Zgłoszenia pod „Magister farmacji” do Adm. Wiek. 20949.

POSZUKUJE mieszkania 5 do 6 pokoi z komfortem, ewentualnie z centralnym ogrzewaniem. Wiadomość: Listopada 47. 20913.

POKÓJ frontowy meblowany z osobnym wejściem z cześciowym utrzymaniem od 1. czerwca do wynajęcia. Wiadomość: Konecki Pałac 4, lewy parter. — 20911.

TATARÓW nad Protem, koło Worechów, 700 m. n. p. m. Późwisko pierwszorzędne. PENSJONAT „ZOFIOWKA”, urządzenie hotelowe, wodociąg, łazienka, wikt pierwszorzędnym; ceny umiarkowane. Wiadomość: Inż. Zofia Zaraska, Lwów, Chorążczyzna 17; od 1-go czerwca na miejscu w Talarowie. 20920.

5 POKOI z komfortem do wynajęcia przy ul. Listopada. Listy pod „Od gospodarza” do Adm. Wiek. 20934.

BACZNOŚĆ LEPIŃCY! — W przesłanej górzystej okolicy, lasy szpilkowe, — niedaleko Dniestra, godzi na podziwianie ze Lwowa, 5 razy dziennie pierwszorzędnym wikt, dzienna pensja 5-6 zł. — Pensjonat Scheinbachera w Radziejowie, poczta Mikolajów — Drehowyże. 1921.

FINANSOWO najkorzystniej wychodzi w lasy szpilkowe Karpat, mieszka na 31 złotych miesięcznie; mięso, nabiał za bezcen; Darsza, restaurator, Sienki 1322.

NA BIURO do wynajęcia pokój frontowy z łazienką schodowej od gospodarza. Oglądać między 3-4 godz. ul. Pańska 11 A. I. p. — drzwi 7. 21147.

POKÓJ frontowy z balkonem w centrum dla 2 pańców z całym utrzymaniem wykwalifikowanym (fortepian — łazienki) od 1. czerwca do wynajęcia; Zgłoszenia pod „ELĘGANCKI” do Adm. Wiek. 21149.

DO WYNAJĘCIA na sezon letni mieszkania 2 i 3 pokojowe z kuchnią, werandą, ogrodem we wspaniałym położeniu, 7 minut odłonek od Gwoni. — Wiadomość: Willa „Rogomilówka” Brzuchowice. 21152.

POKÓJ z utrzymaniem 5 zł dziennie Brzuchowice wieś do wynajęcia. Listy pod „Brzuchowice” Adm. Wiek. 21153.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego, umebłowanego z osobnym wejściem — w okolicy Techniki. Zgłoszenia pod „Architekt” do Adm. Wiek. 21119.

ROZMAITE

Adwokat pol. k. chrześcijański, może otrzymać racychmiast urzędową i zapowiadającą bardzo dojrzałą ciążą adwokacką w Bielsku, S. S. Cieszyński. Zgłoszenia u adwokata Dra Janowskiego we Lwowie, ul. Fricichów L. 4. 1923.

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. SOBIESKIEGO 30, parter. 19637.

OGŁOSZENIE Należę do man. zaszczyt zawiadomić, że z dniem 10. maja b. r. utworzyłem „Damski salon fryzjerski” pod kierownictwem specjalistki z Warszawy. — Z szacunkiem Hänsler, Gródecka Nr. 51; 21092.

PO 2 ZŁ. szlafroki szyje. Listy pod „Szykownie” do Adm. Wiek. 21002.

POSZUKUJE się spółnika do przedsiębiorstwa handlowego w centrum miasta z kapitałem do 2.000 zł. Wiadomość w kancelarii Adv. Dra J. Weiss, ul. Chorążczyzna 1. 18, Lwów. 21054.

AKUSZERKA — przyjmie panie. WAŁOWA 27, — parter prawy przez podwórze. 19639.

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmie panie. Asnyka 9, drzwi 2; 18957.

AKUSZERKA samotna — Józefina Nr. 3, parter, — Deutschman. 20283.

1 UFRY, walczy, leczy, i reki d. m. i. wykonuje i naprawia Bidolheim, Kopernika 14. 1205.

SPÓŁNIKA kawalera lub pannę (narodowość obcojęz.) z wiktami 100-200 dolarów poszukuje od zaraz do dobrze prosperującego interesu codziennie potrzeby koło Lwowa; mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Listy do Adm. Wiek. pod „Przyszłość”. 20889.

KIOSK z artykułami spożywczymi, dobrze prosperujący, z mieszkaniami do wydzierżawienia, również bryczka jestonowa do sprzedania za 250 zł. Wiadomość: Giza, Gródecka 129; 21095.

POZYCZKI 45 dolarów poszukuje na 16 tygodni do dobrze prosperujący sklep. Dobry procent oraz gotówka zapewniona. Zgłoszenia pod „Zieloność umowy” do Adm. Wiek. 21083.

FOTOGRAF, infrologator, samotny, 35 lat, przystąpi do jakiegokolwiek interesu z gotówką 1.000 zł. i współpracy. Zgłoszenia listownie pod „Infrologator” Adm. Wiek. 21079.

CALY PARK oddaje darmo na festyny, wycieczki szkolne w Parku zabawowym w Brzuchowicach. — Zamówienia: wesołojsze umiarsz Jasnowska, ul. Janowska 4. 20904.

PROŚBA do S. P. właścicieli pensjonatów w leśnictwach i w zdrojowiskach, na kilka tygodniowo bezinteresowne przyjęcie intel. wdowy po prywatnym prawniku przez własne zniszczenie. Adres: Rutowskiego 26, II. piętro drzwi 12, Lange. 9157.

A. B. Dziekuje, byłam — widziałam (zdaje się) — w każdym razie proszę być pewną dyskretności, czyżby łask. napisze? 21061.

POSZUKUJE siostry Wandy Winiarskiej, dawniej w Stanisławowie u siostry Prochaskiej; kto o niej wie, proszę łaskawie zawiadomić. Jadwiga Reizer Lwów, Rutowskiego Nr. 23. 9183.

KASETY na srebro, fotografie, galanterie, kartony dla fotografów wykonuje tania Kuczański, infrologator, Ormiańska 27. 20912.

ZA WYPOŻYCZENIE 300 zł. na 3 miesiące, zabezpieczonych na hipotecę — dam procent z góry, albo na letnisko ładne mieszkanie w pobliżu Lwowa. — Listy pod „Hipoteka” do Adm. Wiek. 21078.

ARKUSZ na trafiki wydzierżawia. „Marsieński”, Asnyka 2. 21073.

KUPNO - SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA parciele przy ulicy Gipsowej — Sadownickiej. Listopada, Łyczakowskiej, Wierzbowej, Królewskiej, Błonnej, Willa 5 pokoi, ogród, ul. Potockiego, Skomorowski, Chorążczyzna 27, tel. 16-22. 21040.

DWA sklepy. (Jeden spożywczy) tania sprzedana — lub przyjmie spółnika. — Wiadomość: Sklep Maderi Kopernika 19. 20906.

SZPARAGI ŚWIEŻE CIEŁE, sprzedaje codziennie szkoła ogrodnicza w Zamiatynowie za rogatką, od 16-18. 1305.

KUPIE dom, stołk, mały i inne meble antyczne, Jaroszewski, Honanowicza 9. 20951.

ROWER damski prawie nowy marki „Puch” okazuje sprzedam. Wiadomość: Kościuszki Nr. 5 — Bratier. 21115.

FORTEPIAN krótki palisandrowy w najlepszym stanie bardzo tania sprzedam „Moninsko” Zimorowicza 10. 21121.

FOLWARK, blisko Lwowa około 90 morgów w kulturowym, kompletnie zaopatrzony, budynki, inwentarze, piękne położenie, sprzedam za 9.500 dolarów. — Tylko poważni refleksyjni zechcą zgłosić się pisemnie po objaśnienia pod „Folwark 9.500” do Adm. Wiek. 21122.

SPRZEDAM dom z wolnym mieszkaniem i półmorga ogrodu. Mazurówka Nr. 7, bożnia Celnarowskiej, Mileczanowski. 21097.

AUTO ciężarowe 2 t. — w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Czesłowska obok fabryki grzebieli. 21195.

DO SPRZEDANIA lokomotyła stała „Robey” 32 H. P. jedno cylindrowa, kompletna. Wiadomość: Adolf Kurezak, Dobromil. 21023.

SPRZEDAM dom nowy — wraz z sklepem przy drodze Kulparkowskiej Nr. 68. 21023.

DOM murowany, rodzaj wili o sześciu ubikacjach z ogrodem sprzedam. Kleparowska 711. 21082.

CEGLY kilkadziesiąt tysięcy sprzedam tania Sygnówka. Wiadomość: Dr. Huber, Sykstuska 16. 20886.

SYPIALNIA mahoniowa, w najlepszym stanie, — piękna łóżnica orzechowa jakoteż kredens dołowy tenasansowy do sprzedania. Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 21154.

POSCZOCHY — GUMOWE na żyłki specjalnie elastyczne, przewleone, wygodne i przydatne w roszczeniu w rozmaitych gumkach, gotowe i wedle miary sprzedaje MAGAZYN MEDYCZNY STANISŁAW BARAN, LWÓW, AKADEMICKA Nr. 26; 21143.

Z POWODU wyjazdu natychmiast do sprzedania wytwórnia masowego a. rykła z lokalem, maszynami i kompletnym urządzeniem za 280 dolarów. Pochowaci niepostrzeżenie. Zgłoszenia pod „Pewny Był” do Adminstr. Wiek. 21084.

DO SPRZEDANIA LEB ZAMIANY w Dobrostańskich przy Lwowie folwark „Mieczysław” — składający się z murowanego domu o 6 pokojach i zabudowań gospodarczych dachówka krytych, cztery morgi ogrodu i 14 do 34 morgów roli pierwszorzędnej. Informacji udzieli kancelaria adwokata Dra Oktawiana Hlavatego we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 5. 21076.

PO 7 ZŁ. PRZERABIA

kołdry, materace w jednym dniu Kaz. SKIBINSKI, Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw handlu Szkawrona). 21116.

SPRZEDAM 1600 sążni razem lub na części przy ul. Sadownickiej po 5 dolarów i przy ul. Ostrołcekiej 234 sążni po 7 dol. i 680 sążni po 6 dol. Wiadomość: ul. Listopada 97 — od 10 do 2 popoł. 21118.

KUPIE okazjonalnie słuchawki radiowe jakoteż inne przybory. Zgłoszenia pod „Antena” do Adm. Wiek. 20935.

TRZY TONOWY flaszczug sprzedam Kowalski, ulica Marcina 24. 21128.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowska 6 (obok kina „Lew”). 21047.

KOMPLETNA UMYWALNIA

stojak, miednica, dzbanek i wiadro — biała emalij. 21144.

ZŁ. 19.60

K. PAWLIKOWSKI Lwów, Rutowskiego 12 (vis a vis OO. Jezuitów). Wszelkie przybory i naczynia kuchenne.

WILLA w Bolechowie o 5 pokojach i kuchni, studnia, stodoła i wozownia, sad — 3/4 morgowy z ogrodem warzywnym, 50 drzew owocowych, prawie 3 morgi pola, niedaleko domu; razem lub osobno do sprzedania. Wiadomość: Moszyński, Bolechów. — Do oglądnięcia w niedzielę. 20945.

ZBIORY jakoteż pojedyncze znaczki kupuje i sprzedaje „Filatelia” — Lwów, Kościuszki 1 A. 20513.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Pańska 17. 20520.

DIWANY, okładki, kawy, portiere najtaniej Wank, plac Marjański 5, w sieni. 1194.

ZEGARKI, BIŻUTERIE,

wszelkie reperacje wykonuje starannie i tania ALBIN MUTKA, dawniej Komorowski, Bielowskiego 3. 2511.

KUPIE kamienie jedno piętrowe, dom lub willę, niedaleko tramwaju, pośrednictwo wykluczone. — Listownie pod M. Z. Adm. Wiek. 21102.

SAMOCHOŁ sześciu osobowy na chodzie (przedwojenny materiał) sprzedam. Głównik, Listopada Nr. 17. 20923.

SPRZEDAM rakietę angielską marki „Schlesinger”, płaszczyk kłozowy damski. Głęboka Nr. 16; Duhiejska. 21097.

KAMIENICA II. piętro, duża przy ul. Potockiego do sprzedania. Wiadomość: Bonań 3. II. p. od godz. 5 do 7 wieczór. 20541.

Nadeszły z Paryża modne koczki do Gufermana, Sykstuska 14

1305

DO SPRZEDANIA z powodu wyjazdu dom murowany nowy, 3 pokoje — kuchnia z przynależnościami. Zniesienie nowe. Wiadomość: Łyczaków 134, drzwi Nr. 1. 21009.

LOKAL restauracyjny — z urządzeniem sprzedam we Lwowie przy głównej ulicy. Listy do Admin. Wiek. pod „Restauracja”. 21029.

KUPIE samochód czterosiadzeniowy, mało używany. Gilezyński, pl. Marjański 10, od 3-4. 20922.

FORTEPIAN długi Hofbauer o dobrym tonie za 20 dolarów do sprzedania. Wiadomość: Smutny, ulica Chmielowskiego 5. 21042.

Towarzystwo Akc. Browarów „Bergszlos” w Równem

(Reprezentacja na Wschod. Małop., Lwów, Rzeźnicka 14, Tel. 7-92)

poleca swe znakomite piwa wyrabiane z najlepszego chmielu w Polsce, dorównujące jakością i procentowością piwom zagranicznym. Na rynku lwowskim wprowadza się dwa gatunki: 21117

„ZDRÓJ EKSPORTOWY JASNY”

„ZDRÓJ KOLBACH CIEMNY”

Ceny konkurencyjne. Piwa te dołączają się w beczkach i we flaszkach. Ceny konkurencyjne.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w myśl uchwały, powziętej przez 58 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wypłacać będzie w Zakładzie głównym we Lwowie, we Filjach w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w Czerniowcach, — w Austr. Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu tytułem dywidendy za rok 1925 kwotę zł. 4— za każde 75 sztuk akcji starych — Które po zatwierdzeniu odnośnej zmiany statutu przez Ministerstwo Skarbu będą zamienione na jedną akcję stułotową — a to począwszy od 1-go czerwca 1926 za ściągnięciem kuponów Nr. 64, 65. Pozytycznie niżej 75 sztuk nie będą uwzględniane.

Lwów, dnia 18. maja 1926.

1332

RADA NADZORCZA.

Horyniec-Zdrój

poleca kąpiele siarczane od 15 maja po 2 zł. Mieszkania w pensjonacie bez pościeli z całym utrzymaniem 6 zł. dziennie. Okolica leśnista, zdrowa, stacja kolejowa, telegraf i telefon w miejscu. 936 ZARZĄD.

Wbrew pogrożkom konkurencji

sprzedajemy nasze wyroby mebli tapicerowanych o 30 proc. taniej niż u nich w ratach od 5 zł. Przyjmujemy do przerobienia meble tapicerowane na raty. Zakładom zdrowym, hotelom i pensjonatom dajemy znaczny rabat. 1248

„Famela” Lwów, ul. Brajerowska 3

Obrączki ślubne poleca najtaniej **B. Grünberg** Sykstuska 4. 1238

Motory Diesla o wszelkich mocach i wszelkich maszynach dla celów przemysłowych, Baczki żelazne pocynkowane i czarne, Pompy i Kompresory „Worthington” i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączne zastępstwo „WULKAN”, Lwów, Pasaz Mikołajski. Tel. 1-15. 953

Niemirów-Zdrój willa PRZYJAŹN — pokoje słoneczne z pierwsz. utrzymaniem w letnisku 5-6 zł. od os. 21077

Pierwszorząd. Polska wytwórnia obuwia „Pośpiech” Lwów, L. Sapiehy 34

obok kina Grażyny, skutecznie zamówienia wszelkiego rodzaju według najnowszych żurnali do 24 godzin, naprawy za godzinę. Okazyjnie można dostać zaraz buciki damskie i męskie o 50%. — Prosimy pospieszyć. 21071

ASFALTOWANIE i krycie dachów

wykonuje HORSZOWSKI i Ska, Lwów Bourlarka 3 Tel. 17-54. 21153

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fejeton tygodniowy Raorfa i przegląd sportowy.
we wtorki — przegląd mód,
w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,
w czwartki — dział filatelistyczny,
w piątki — dział szachowy,
w soboty — dodatek powieściowy, tygodniowa kronika ilustrowana, listy ze sfery, kinematogramy Rolfeego i kącik kabiecy.

OGŁOSZENIE.

Kuratorjum Fundacji Im. Mrazka i Jabłonowskiej wynajmie 6 mieszkań pięcio-pokojowych z przynależnościami i 3 mieszkania dwupokojowe — w realności l. orj. 12 i 14. ul. Bałowego. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia do 25. maja b. r. przyjmuje i bliższych informacji udziela Dr. Eugeniusz Doliński, we Lwowie, ul. Gródecka 16. 21158

Panie! Znikną zmarszczki i piegi

wagry i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego kremu i mydła „czerechowego” — cudownie wygładza, wybiela cerę. Saład wysyłkowy Droguerja Mikołajski, Lwów. 19829



PUCH I PIERZA

najtaniej u firmy LEDA — Lwów, Żródlana 3, telefon 10-57 po nast. cenach: Pierza skubanego dw. rskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg. Gotowe — duszki z dobrym wysypem 70x100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2x4 metr. po 10 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się nast. niast. 1945

Pończochy gumowe przeciw zgrubieniu nóg poleca najtaniej „Chirurgia”, Lwów, ul. Jagiellońska 15. 1335

Fotbalówki, pił, dressy, meszty, ginnastyczne, tenisowe do biegu, Siatki terrorowe na kord zagr., rakiety, przybory do boksu, szermierki e.c. poleca najtaniej 1298

Maison de Sport Lwów — ulica Jagiellońska 1. 17. Telefon 1725.

Fachowiec dziwi się, pyta czy to możliwe zł. Lisk podziwia i kupuje

Pierścionki z 14-karat. złota 17.50

tylko u Mandla, — Kopernika 14 naprzeciw Kina Kopernik. 1316

Dom meblowy rafalowy Wz. anej firmie M. er, Rejtana l. 4, istniejącej od r. 1892, niema konkurencji co do jakości dostarczonych mebli kraj. i zagr. 1149

Fabryka ryneków koszykarskich mebli bambusowych, łóżek, wózków, kołyszek dla dzieci, poleca swe wyroby najtaniej. Koniewicz, Lwów Bałowego 14 1126

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.